Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Wtorek, 27 listopada 1934 - Nr. 270

Dzień Bydgoski

8 stron

Rok VI

cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Nowy szlak komunikacyjny

połączył Warszawę z Krakowem

przez Radom — Kielce — Miechów

W KRAKOWIE

Kraków, 26. 11. (Tel. wł.) W obecności **P. Prezydenta Rzplitej,** członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, odbyło się w sobotę **uroczyste poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Kraków—Miechów — nowego szlaku komunikacyjnego, łączącego Kraków z Warszawą.**

P. Prezydent wraz z otoczeniem przyjechał specjalnym pociągiem w godzinach rannych na dworzec główny w Krakowie. Równocześnie przybyli do Krakowa: premjer prof. **L. Kozłowski,** ministrowie: **Floyar-Rajchman, Butkiewicz, Jędrzejewicz,** marszałek Sejmu dr. **Świtalski** z grupą posłów i senatorów, prezes BBWR. **Sławek,** podsekretarze stanu **Bobkowski, Korsak i Piasecki,** generalicja z wiceministrem gen. **Kasprzyckim.** Przybyli również: b. premjer **Prystor,** wojewoda lwowski **Belina-Prażmowski,** wojewoda kielecki dr. **Dziadosz.**

O godz. 10,30 specjalny pociąg, wiozący P. Prezydenta i dostojników państwowych, odjechał **na miejsce poświęcenia nowej linji kolejowej przy ul. Kamiennej,** gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz miejscowych, szwadron honorowy 8 p. uł. ks. Józefa Poniatowskiego, bataljon K. P. W. z prezesem pos. Starzakiem oraz liczna publiczność. W chwili wyjścia P. Prezydenta orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy. P. Prezydent przeszedł przed frontem szwadronu honorowego i bataljonu K. P. W. i zasiadł na specjalnem podwyższeniu **w pobliżu toru nowej linji.**

Po odprawieniu modłów **ks. metropolita Sapieha** dokonał poświęcenia nowej linji i w krótkiem przemówieniu udzielił błogosławieństwa nowej placówce polskiego kolejnictwa. Następnie przemówił **pos. Brzozowski** imieniem sejmowej komisji komunikacyjnej i B. B W. R. Wzniósł on okrzyk na cześć P. Prezydenta, który raczył zaszczycić swą obecnością dzisiejsze święto kolejowe. Następnie przemawiał **pos. Kleszczyński,** prezes krakowskiej izby rolniczej, podkreślając gospodarcze znaczenie nowej linji kolejowej dla Krakowa i okolicy. Ostatni przemawiał dyrektor krakowskiej dyrekcji kolej. inż. Wolkanowski.

Po przemówieniach **P. Prezydent Rzplitej przez przecięcie symbolicznej wstęgi dokonał otwarcia nowej linji.**

O godz. 11.15 P. Prezydent i dostojnicy państwowi wsiedli do wagonu przy dźwiękach Hymnu Narodowego. O godzinie 11,20 pociąg odjechał do **Miechowa.**

W RADOMIU

Warszawa, 26. 11. (PAT). Wczoraj w Radomiu w obecności p. **premjera Kozłowskiego, ministrów Rajchmana, Jędrzejewicza, Butkiewicza, wiceministrów Lechnickiego, Bobkowskiego, Piaseckiego i Korsaka,** prezesa **Sławka,** byłego premjera **Prystora,** posłów i senatorów, władz miejscowych itd. nastąpiło **uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej Warszawa—Radom.**

Po nabożeństwie p. premjer Kozłowski oraz członkowie rządu udali się **pociągiem na miejsce uroczystości.** Wzdłuż toru ustawiła się kompanja honorowa kolejowego P. W., Związku Rezerwistów, delegacja Związku Legjonistów, P. O. W., szeregu organizacyj, stowarzyszeń oraz mieszkańcy Radomia.

P. Premjer po wyjściu z wagonu przeszedł przed frontem oddziałów, przyjmując raport od komendanta okręgowego kolejowego P. W., następnie wśród owacyjnych okrzyków publiczności przeszedł na miejsce uroczystości. Poświęcenia linji dokonał **ks. biskup Jasiński,** który w dłuższem przemówieniu wyraził głęboką radość z otwarcia nowej linji, które to dzieło jest jednem z ogniw w wielkim wysiłku, podjętym dla rozwoju Rzplitej. Następnie w imieniu społeczeństwa Ziemi Radomskiej **poseł Brzęk-Osiński** złożył serdeczne podziękowanie na ręce Premjera za połączenie z nową koleją tej połaci kraju ze stolicą. Zkolei wygłosił przemówienie prezes Dyrekcji Kolei Radomskiej **inż. Rogiński,** omawiając przebieg budowy linji. Następnie p. premjer Kozłowski przy dźwiękach Hymnu Narodowego dokonał otwarcia linji, przecinając symboliczną wstęgę.

O godz. 11,05 **pociąg, wiozący p. Premjera, odjechał z Radomia nową trasą kolejową do stacji Bartodzieje,** gdzie p. Premjer oraz członkowie rządu spożyli śniadanie wspólnie z robotnikami, pracującymi przy budowie linji. **Śniadanie dla około tysiąca robotników odbyło się na platformach kolejowych,** na których ustawiono stoły i udekorowano zielenią.

O godz. 12,35 pociąg ruszył **w dalszą drogę do Warszawy.** Wzdłuż całej drogi do stolicy stacje były przyozdobione zielenią, a przedstawiciele miejscowej ludności składali gorące podziękowania p. Premjerowi za dokonanie dzieła, które przyczyni się do podniesienia gospodarczego tych miejscowości.

Echa dymisji dra Rauschninga

Komunikat oficjalny Senatu

W związku z ustąpieniem Dra Rauschninga opublikowało biuro prasowe senatu w sobotę następujący komunikat:

Prezydent Dr. Rauschning, który od dłuższego czasu chorował, zdecydował się ustąpić z zajmowanego przez siebie urzędu. Ubolewamy niezmiernie, że tak wybitny mąż stanu nie może być dalej czynny dla swej ojczyzny na odpowiedzialnem stanowisku. Nie jest potrzebnem podawać dokładną ocenę jego wielkich zasług podczas półtorarocznego urzędowania senatu narodowo - socjalistycznego w Gdańsku.

Należy podkreślić w sposób wyraźny, że dotychczasowa polityka senatu będzie nadal kontynuowaną Senat będzie przedewszystkiem utrzymywał i dalej rozwijał przyjazne stosunki z Rzplitą Polską. Również będzie tak samo, jak dotąd, trzymać się w polityce wewnętrznej granic, zakreślonych mu przez konstytucję pozostającą pod gwarancją Ligi Narodów. Zadaniem Volkstagu będzie w najbliższym czasie wybrać nowego prezydenta i uzupełnić senat.

Marszałek Piłsudski u łoża chorej siostry

Wilno, 26. 11. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski udał się do chorej siostry pani Zofji Kadenacowej. P. Marszałek spędził w gronie rodzinnem kilka godzin, poczem powrócił do pałacu reprezentacyjnego.

Już w środę

odbędą się wybory prezydenta Senatu W. M. Gdańska

Wybory nowego prezydenta Senatu gdańskiego odbędą się w dn. 28 listopada br.

Bernard Shaw uległ atakowi serca

Londyn 26. 11. (PAT). Bernard Shaw uległ w sobotę atakowi serca, który jednak na szczęście nie okazał się groźnym. Lekarze stwierdzili, że atak spowodowany został influencą i zalecili sędziwemu pisarzowi, który liczy obecnie przeszło 78 lat pozostanie przez kilka dni w łóżku. Bernard Shaw mimo swojego wieku był dotychczas wyjątkowo rzeźki i nigdy nie chorował. Według jego własnych słów ostatni raz chorował w roku 1881 na wieczną ospę.

Po długiej tułaczce na obcych morzach

317 emigrantów-Żydów wróciło do Zaleszczyk

Zaleszczyki, 26. 11. (Pat). 317 emigrantów żydowskich ze statku „Velos", których przyjęcia odmówiono w Palestynie przybyli wczoraj z Konstancy do Zaleszczyk. Pozostaną oni w Zaleszczykach przez krótki czas do ostatecznego załatwienia ich dalszych losów, czem zajęły się odpowiednie organizacje.

Samuel Insull... uniewinniony

Sensacyjny wyrok sądu chicagoskiego

Chicago, 26. 11. (Pat). Zakończył się tu proces Samuela Insula, jego brata Marcina i 15 innych współoskarżonych. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni przez sąd federalny. Władze stanu Illinois zamierzają wnieść apelację.

Nota Francji do Polski

w oświetleniu prasy francuskiej

Paryż, 26. 11. (Pat). Dzienniki francuskie zamieszczają szereg komentarzy w związku z notą, która — według doniesienia Havasa — przesłana była w sobotę wieczorem do Warszawy.

„L'Oeuvre" pisze: Francja nie zamierza obalać polityki Polski. Bierzemy pod uwagę Polskę taką, jaką ona jest, z jej zastrzeżeniami i jej zobowiązaniami dyplomatycznemi. Polacy mają sojusz z Francją i układ z Niemcami. Francuzi proponują Polakom włączyć te układy do przyszłego paktu Locarna wschodniego. Jest to propozycja Francji, wzmocniona uzgodnionem stanowiskiem związku sowieckiego i państw Małej Ententy. Głos ma teraz Warszawa, a ściślej mówiąc Warszawa i Berlin, gdyż i Niemcy wchodzą teraz w grę.

„Excelsior" podkreśla, że odpowiedź francuska jest utrzymana w bardzo przyjaznym tonie. Nota francuska bierze pod uwagę w najszerszej mierze sytuację państw zainteresowanych w zawarciu projektowanego paktu. Nota zapewnia możność umieszczenia w nowym pakcie istniejących układów dwustronnych. Polska, przystępując do systemu bezpieczeństwa granic na wschodzie, nie będzie zmuszona do zmodyfikowania swojego stanowiska wobec swoich sąsiadów, wobec których żywo pragnie utrzymania jaknajlepszych stosunków. Rząd polski będzie mógł nawet wyzyskać te stosunki, aby skłonić swoich sąsiadów do przystąpienia do projektowanego paktu.

„Figaro" podkreśla, że Francja stara się o to, aby między obu krajami sprzymierzonemi nie było powodów do rozdźwięków. Przyszłość pokaże, czy ten pomyślny rezultat da się osiągnąć. Dziennik uważa, iż przyjazd min. Becka do Genewy celem omówienia z Lavalem sprawy paktu wschodniego byłby pożądany.

„L'Ordre" sądzi, iż w obecnej chwili istnieją bardzo dobre warunki do przywrócenia stosunków polsko-francuskich do poprzedniego stanu.

Antyniemieckie i antysowieckie

demonstracje studenckie w Pradze

Praga, 26. 11. (Tel. wł.). Od dwóch dni odbywają się tu demonstracje studentów czeskich, mające charakter antyniemiecki i antysowiecki.

Dotychczasowy bilans demonstracji przedstawia się w ten sposób, że wybito szyby w kinie niemieckiem, w redakcji socjal-demokratycznego dziennika „Pravo Lidu", w teatrze „Wyzwolonym", oraz kilku sklepach żydowskich. Studenci niemieccy, którzy wieczorem okupowali gmach uniwersytecki Karolinum, w ciągu nocy gmach pod osłoną policji opuścili, przyczem policja puściła ich zupełnie wolno. Na poniedziałek przygotowuje się zebranie demonstracyjne studentów czeskich na uniwersytecie.

W czasie demonstracyj niedzielnych aresztowano 22 osoby, które po zidentyfikowaniu wypuszczono na wolność. 12 pism z powodu informacyj o demonstracjach zostało skonfiskowanych.

Niema żadnych trudności

przy wprowadz'niu w życie dekretów oddłużeniowych

Wobec pojawienia się w niektórych pismach wiadomości o rzekomych trudnościach, wynikłych przy wprowadzaniu w życie dekretów oddłużeniowych, dowiadujemy się, że rozporządzenia wykonawcze, pozostające w związku z temi dekretami są opracowane i ukażą się w ciągu najbliższych tygodni.

Należy zaznaczyć, że szereg przepisów nowego ustawodawstwa oddłużeniowego wchodzi w życie z mocy samego prawa i nie wymaga uzupełnienia żadnemi rozporządzeniami dodatkowemi.

Również nie mają uzasadnienia wiadomości o możliwości zatrudnienia w urzędach rozjemczych nowych sił prawniczych, gdyż urzędy rozjemcze załatwiać będą sprawy, wynikające z szeregu nowych dekretów oddłużeniowych, w dotychczasowym składzie.

Uwaga rzemieślnicy!

Upływa termin zaopatrzenia się w karty rzemieślnicze

Rzemieślnicy, którzy prowadzą samoistne rzemiosło na zasadzie praw nabytych **nie posiadający kart rzemieślniczych,** w myśl art. 198 ust. 4 ustawy przemysłowej, są obowiązani pod rygorem zastosowania do nich zarządzeń karnych zgłosić się do władzy przemysłowej I-ej instancji w terminie do dnia 31-go grudnia 1934 r. włącznie, z równoczesnem okazaniem zaświadczenia właściwej Izby Rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego.

W celu otrzymania od Izby Rzemieślniczej wymaganego ustawą zaświadczenia należy uzyskać **zaświadczenie** właściwego zarządu gminnego miejskiego lub wiejskiego o **samoistnem wykonywaniu rzemiosła,** przed dniem 15-ym grudnia 1927 roku na obszarach województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, lubelskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego i pomorskiego.

Gdyby uzyskanie jednego z powyższych dokumentów było utrudnione, wówczas należałoby zaopatrzeć się w celu uzyskania zaświadczenia Izby Rzemieślniczej w inne wiarogodne dowody posiadania uprawnienia przemysłowego w szczególności, bądź w dowód zapłaty podatku dochodowego od warsztatu rzemieślniczego, bądź też w dowód zarejestrowania pracowników danego warsztatu rzemieślniczego w Kasie Chorych, w obu powyższych przypadkach przed 15-ym grudnia 1927 r.

Zwolnienie od podatku dochodowego oszczędności pracowniczych

P. minister Skarbu w celu poparcia akcji oszczędnościowej w pracowniczych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych wydał zarządzenie, na mocy którego kwoty wpłacane przez pracodawców do tego rodzajukas zostały zwolnione od podatku dochodowego.

Należy zaznaczyć, że przy wielu instytucjach i przedsiębiorstwach istnieją zorganizowane w formie osób prawnych kasy pożyczkowo - oszczędnościowe pracowników. Kasy te noszą różne nazwy, a celem ich jest gromadzenie oszczędności.

Oszczędności te mogą być podejmowane przez pracowników po dłuższym okresie pracy w przedsiębiorstwie lub po wystąpieniu z pracy albo też przez spadkobierców, a powstają w ten sposób, że pewne kwoty potrąca się z pensji pracownika, a kwoty w analogicznej wysokości wpłaca wprost do kasy także pracodawca. Ostatnio władze skarbowe zaczęły doliczać kwoty wpłacane przez pracodawcę do wynagrodzeń pracowników i pobierać podatek dochodowy od sumy uposażenia łącznie z wpłatą pracodawcy.

Wraz z wydaniem zarządzenia p. ministra Skarbu stan ten ulega obecnie zasadniczej zmianie ku wydatnej korzyści pracujących rzesz.

Prezydent Rzplitej w Zgierzu

W dniu 23 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie domu cywilnego i wojskowego zwiedził w Zgierzu zakłady fabryczne „Polski Przemysł Chemiczny Boruta“. Przedsiębiorstwo to należy do koncernu przemysłowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

W fabryce oczekiwali Pana Prezydenta: wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak, prezes B. G. K. dr. Roman Górecki, dowódca Korpusu w Łodzi gen. Langner, prezes rady nadzorczej „Boruty“ dr. F. Maciszewski, płk. dypl. Czuruk, członkowie dyrekcji B. G. K. i zarząd „Boruty“ z naczelnym dyrektorem fabryki inż. M. Piaseckim. Wyjaśnień technicznych przed zwiedzeniem i w czasie zwiedzania zakładów udzielał dyr. Piasecki. Przy wyjściu z nowowybudowanego magazynu powitali owacyjnie Pana Prezydenta licznie zgromadzeni robotnicy. Pan Prezydent, zwiedzając zakłady „Boruta“, wyraził zadowolenie z rezultatów, osiągniętych przez zakłady w ciągu ostatnich lat. Rezultaty te pozwalają na dalszy samodzielny rozwój przedsiębiorstwa.

Pomyślny rozwój rokowań gospodarczych polsko-brytyjskich

W dniu 26 bm. wyjeżdża do Londynu prezes Rady Traktatowej poseł dr. Paweł Minkowski, który z ramienia polskich sfer gospodarczych weźmie udział w charakterze rzeczoznawcy w toczących się obecnie rokowaniach o pol.-brytyjski traktat handl. Trwające od blisko dwóch miesięcy rokowania te rozwijają się pomyślnie.

Rokowaniom oficjalnym towarzyszą narady pomiędzy przemysłowcami obu krajów, którzy bezpośrednio uzgodnili już szereg zagadnień. Tak więc odbyły się w Londynie narady przedstawicieli przemysłu elektrotechnicznego obu krajów, przemysłu metalowego i maszynowego oraz chemicznego, podczas których wyjaśniono szereg spraw spornych, uzgadniając listy artykułów, jakie mogą być bez szkody dla wytwórczości krajowej sprowadzane z Anglji w ramach przyszłego traktatu. Poza tem kwestje sporne w wywozie węgla na rynki odbiorcze wyjaśniła w znacznym stopniu narada przedstawicieli przemysłu węglowego obu krajów, jaka odbyła się niedawno w Warszawie. Również i polski przemysł bawełniany uzgodnił wiele spornych zagadnień w toku obrad, jakie odbyły się w Łodzi z delegatami brytyjskiego przemysłu bawełnianego.

W chwili obecnej rokowania odbywają się w komisjach, których główna praca polega na przygotowaniu szczegółów technicznych do przyszłego traktatu.

Nowi posłowie na Sejm Rzplitej

„Monitor Polski“ z dn. 23 bm. 1934 r. zamieszcza ogłoszenie Państwowej Komisji Wyborczej, która stwierdza, że wobec wygaśnięcia mandatów poselskich Henryka Sachsa, Franciszka Rogowskiego, Romana Stroynowskiego, Witolda Kwinto, Edwarda Idzikowskiego, Michała Szyszko i Bronisława Pierackiego w miejsce rzeczonych osób posłami zostali ich kolejni zastępcy, a mianowicie:

1) z listy Nr. 4 w okr. Nr. 26 — **Christians** Ludwik, lat 28, dziennikarz, Lublin, ul. Ogrodowa 7a; z listy Nr. 7 w okr. Nr. 1 — **Janiak** Jan Aleksander, lat 36, urzędnik, Kutno, ul. Sienkiewicza 8; 3) z listy Nr. 1 w okr. Nr. 51 — **Fedeszyn** Piotr, lat 40, rolnik, Dmytorze powiat Lwów; 4) z listy Nr. 1 okr. Nr. 64 — **Adamowicz** Aleksander, lat 32, rolnik, Bałtaniszki, gm. Daugieliska, pow. święciański; 5) z listy Nr. 1 okr. Nr. 1 — **Greniewska** Natalja, lat 47, literatka, Warszawa, ul. Marszałkowska 72; 6) z listy Nr. 1 okr. Nr. 43 — Franciszek **Michulec,** lat 47, rolnik, Gilowice, pow. Żywiec; 7) z listy państwowej Nr. 1 — **Radlicki** Ignacy, lat 38, adwokat, Warszawa, ul. Pierackiego 13.

Kondolencje młodzieży polskiej przekazane królowi Piotrowi II.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie od Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża, że wszystkie listy i kondolencje, z jakiemi młodzież, zgrupowana w kołach Polskiego Czerwonego Krzyża, pośpieszyła na wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra I, zostały przekazane kancelarji cywilnej króla Piotra II.

Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża wysłała do Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża kilka tysięcy depesz i pism kondolencyjnych, w których wyrażano wyrazy ubolewania młodocianemu królowi. Należy podkreślić, że król Piotr II jest protektorem kół młodzieży Czerwonego Krzyża w Jugosławji.

Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego

powstało w Warszawie

Dla badania zagadnień **prawa prywatnego i publicznego morskiego,** oraz celem współdziałania nad tworzeniem **instytutu polskiego prawa morskiego,** oraz współpracy z organizacjami międzynarodowemi tego samego rodzaju, jak np. „Comite Maritime International“ w Brukseli, utworzyło się w Warszawie **„Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego“.** Stowarzyszenie jednoczy już 22 członków, skupiając w swem gronie osoby pracujące naukowo, lub praktycznie w dziedzinie prawa morskiego. Siedziba prawna stowarzyszenia znajduje się w Towarzystwie Prawniczem w Warszawie. Prezesem Stowarzyszenia jest dr. **Bronisław Hełczyński,** pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wiceprezesami są inż. **Leonard Możdżeński,** dyrektor depart. Morskiego w Min. Przemysłu i Handlu i prof. **Leon Babiński,** radca prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, skarbnikiem — b. wiceminister **Józef Kożuchowski,** dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, a członkami zarządu: prof. dr. **Stanisław Wróblewski,** prezes Akademji Umiejętności i mecenas **Witenberg,** radca prawny ambasady polskiej w Paryżu. Sekretarzem generalnym stowarzyszenia jest dr. **Tadeusz Bierowski.**

Siedziba sekretarjatu mieści się w Gdyni przy ul. Waszyngtona nr. 15.

Dnia 1 grudnia br. odbędzie się w Warszawie w sali Tow. Prawniczego pierwsze zebranie naukowe nowego stowarzyszenia, na którem dr. **Władysław Sowiński,** radca prawny Min. Przemysłu i Handlu, wygłosi odczyt o „podmiotach i przedmiotach prawa morskiego“.

Obrady Sejmiku Związku Spółdzielni Polskich

W ub. sobotę odbył się w Warszawie w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan doroczny ogólny zjazd tzw. Sejmik Spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Polskich.

Obrady zjazdu zagaił p. Krawiński — prezes rady Związku Spółdzielni. Po zagajeniu sejmik wysłuchał sprawozdania z działalności Związku, które wygłosił dyrektor J. Szmydt. W dalszym ciągu zebrania, prof. dr. Edward Taylor wygłosił referat o znaczeniu wolności gospodarczej w ustroju społecznym.

Ogółem w obradach sejmiku wzięło udział 157 delegatów poszczególnych spółdzielni, w czem 139 reprezentantów spółdzielni kredytowych, banków ludowych itp.

Jednocześnie odbyły się zebrania delegatów spółdzielni kredytowych, handlowych wytwórczych itp., w czasie których omawiano aktualne zagadnienia spółdzielcze.

Ośrodki zimowe wypoczynku Pocztowego Przysposobienia Wojskowego

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe przystępuje do uruchomienia w obecnym sezonie ośrodków wypoczynkowych w górach dla członków Pocztowego Przysposobienia Wojskowego i ich rodzin.

Zimowe ośrodki wypoczynkowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zostaną zorganizowane w sześciu terminach, po 14 dni każdy w czasie od 15 grudnia rb. do 15 marca 1935 r. w Zakopanem i Krynicy. W ośrodkach tych prowadzony będzie kurs narciarski.

Stanowisko Ministra Skarbu

w sprawie żądań dłużników Towarzystw Kredytowych Miejskich

Ministerstwo Skarbu otrzymuje od pewnego czasu szereg memorjałów dłużników Towarzystw Kredytowych Miejskich. W memorjałach tych dłużnicy domagają się dalszego obniżenia oprocentowania swych pożyczek, a nawet redukcji sumy długu. W związku z tem ukazały się notatki, jakoby Ministerstwo Skarbu zajęło wobec wysuwanych dezyderatów przychylne stanowisko.

Zważywszy, że oprocentowanie tych długów zostało już obniżone, oraz, że właściciele nieruchomości miejskich korzystają z ulg przewidzianych w znowelizowanej ostatnio ustawie o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych — Ministerstwo Skarbu nie przewiduje dalszego rozszerzenia ulg dla tej kategorji dłużników.

Co się zaś tyczy wysuwanego dezyderatu obniżki kapitału długów, to do dezyderatu tego, jako całkowicie sprzecznego z zachowywaną niezmiennie przez Ministerstwo Skarbu zasadą nienaruszalności kapitału wierzytelności w zakresie prywatno-prawnych stosunków kredytowych — Ministerstwo Skarbu nie mogło zająć przychylnego stanowiska.

Ukazujące się zatem notatki, oświetlające, jakoby przychylne stanowisko Ministerstwa Skarbu w tej sprawie, nie odpowiadają prawdzie.

Zjazd harcerskich referentów żeglarskich

Wydział żeglarski głównej kwatery harcerzy zwołuje do Gdyni na 8 i 9 grudnia r. b. odprawę i konferencję pilotów (referentów żeglarskich) wszystkich chorągwi harcerskich.

Na odprawie tej ustalone zostaną zasadnicze wytyczne pracy harcerskiego żeglarstwa morskiego na rok 1935, oraz wytyczne pracy żeglarstwa śródlądowego.

Piloci poszczególnych chorągwi przedstawią szczegółowe sprawozdania z wyników pracy w toku akcji letniej 1934 r. Kierownik wydziału żeglarskiego w głównej kwaterze harcerzy omówi sukcesy harcerzy-żeglarzy na terenie wewnętrznym i międzynarodowym.

Należy podkreślić, że w roku bieżącym wyszkolonych zostało w harcerskim ośrodku morskim Gdyni około 400 osób. W ośrodku szkolono przedewszystkiem harcerzy, ponadto zaś brali w nim udział członkowie innych organizacyj, a nawet goście zagraniczni.

W Niemczech odmowa pomocy bezrobotnym

karana jest jak przestępstwo

W Altenburgu aresztowano i osadzono w obozie koncentracyjnym jednego z właścicieli domów, który wzbraniał się wynająć mieszkanie bezrobotnemu robotnikowi, obarczonemu liczną rodziną. Postępowanie to uznała policja, jako sprzeczne z zasadami propagowanemi przez rząd narodowo- socjalistyczny. Analogję zastosowano już w szeregu wypadków.

W Lipsku np. bezrobotni narodowi-socjaliści urządzili wielką wrogą demonstrację przed willą dyr. Lippolda, który mimo, że żyje w dostatkach i zarabia przeszło 20.000 mkn. rocznie ofiarował kwestującym hitlerowcom 0,50 mkn. na cele bezrobotnych.

Nowe utrudnienia imigracyjne

do Francji

Syndykat Emigracyjny informuje, że konsulaty francuskie stosują obecnie pewne ograniczenia przy udzielaniu wizy na wjazd emigrantów do Francji. Wszyscy emigranci posiadający kontrakty pracy, winni dokumenty te przesłać do centrali Syndykatu celem sprawdzenia czy wiza zostanie udzielona. Kontrakty pracy muszą być uprzednio zaopinjowane przez misję francuskiego ministerstwa pracy w Warszawie, w przeciwnym razie konsulat francuski nie wyda wizy. Żony, jadące do swych mężów z dziećmi lub też same dzieci, udające się do rodziców, muszą również posiadane wezwanie przesłać do Syndykatu Emigracyjnego. Jedynie sprawy narzeczonych, udających się do obywateli francuskich, celem zaślubienia ich, nie podlegają wywiadowi.

W związku z tem emigranci, udający się do Francji, przed przystąpieniem do wyrobienia paszportu zagranicznego winni w swym interesie, skomunikować się z Syndykatem Emigracyjnym, w celu uzyskania zgody na wizę francuską, posiadanie bowiem kontraktu pracy czy też wezwania od najbliższej rodziny nie przesądza sprawy, że wiza zostanie udzielona.

Rosja na drugiem miejscu w światowej produkcji złota

Dom bankowy Henry Schroeder et Co. sporządził zestawienie, z którego wynika, iż wydobycie złota w Rosji wynosiło w 1933 r. 2.8 miljona uncyj, tj. około 88.000 kg., czyli że w porównaniu z rokiem 1924 produkcja złota potroiła się i Rosja zajęła obecnie drugie miejsce wśród krajów produkujących ten drogocenny metal.

Pierwszy poseł Venezueli w Polsce

W dniu 25 bm. przybył do Warszawy pierwszy poseł Venezueli w Polsce p. **Aristimuno Coll** z małżonką.

Prace Min. Sprawiedliwości

Wywiad u p. ministra Cz. Michałowskiego

Dnia 20 bm. w Warszawie odbyło się, jak już donosiliśmy, uroczyste posiedzenie Koła Adwokatów, poświęcone omówieniu dotychczasowych prac w dziedzinie kodyfikacji i unifikacji prawnej Państwa. Przedstawicielowi „Gazety Polskiej" udało się po zakończeniu posiedzenia uzyskać krótki wywiad z p. ministrem Czesławem Michałowskim. Wywiad ten jest pewnego rodzaju uzupełnieniem przemówienia p. ministra co do konkretnych projektów ustawodawczych, będących w toku, i co do zamierzeń w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość. Jesteśmy pewni, że spotka on się z zainteresowaniem naszych Czytelników. Red.

— Jakie, panie Ministrze, konkretne projekty unifikacyjne są obecnie przedmiotem rozważań Ministerstwa? — zapytujemy.

— Ministerstwo Sprawiedliwości — brzmi odpowiedź p. Ministra — jest obecnie zajęte wyłącznie bieżącą pracą, związaną z aktami kodyfikacyjnemi, które bądź już weszły w życie, jak Kodeks Zobowiązań i Kodeks Handlowy, bądź wejdą w życie od 1 stycznia 1935 r. jak prawo upadłościowe, prawo o postępowaniu układowem i in. Pozatem Departament Ustawodawczy Ministerstwa bierze wydatny udział w opracowywaniu rozporządzeń wykonawczych do szeregu doniosłych aktów prawnych, które zostały wydane z inicjatywy innych ministerstw, jak np. kompleks dekretów oddłużeniowych. Jest to praca żmudna, która musi potrwać czas dłuższy.

— A inne prace z dziedziny kodeksu cywilnego? — pytamy dalej.

— Te są narazie w toku opracowywania przez Komisję Kodyfikacyjną, o czem właśnie przed godziną mówił p. Lutostański. Jeśli Pana interesują daty, to właśnie w tych dniach, poczynając od 20 bm. odbywa się w Komisji pierwsze czytanie projektu prawa majątkowego małżeńskiego. W przyszłym miesiącu Komisja Kodyfikacyjna rozpocznie debaty nad pierwszemi czytaniami projektów z dziedziny prawa familijnego (4 grudnia), prawa rzeczowego (19 grudnia), oraz postępowania niespornego (od 28 grudnia). Tempo, jak Pan widzi, amerykańskie — mówi z uśmiechem p. Minister.

— Wybaczy Pan Minister następne, może niedyskretne, pytanie: należy więc spodziewać się, że w roku przyszłym ukażą się dalsze działy kodeksu cywilnego?

— Niema w tem żadnej „niedyskrecji", — mówi z ożywieniem p. Minister — gdyż prace Ministerstwa nie są bynajmniej otaczane tajemnicą. Ciekawość pańska cieszy mnie, dowodzi ona bowiem, że społeczeństwo oczekuje z niecierpliwością zrzucenia ciążącej mu obcej skorupy prawnej. Jestem, jak zaznaczyłem w przemówieniu swem przed chwilą, gorącym zwolennikiem możliwie szybkiej unifikacji. Pośpiech w tej mierze musi jednak iść w parze z głęboką rozwagą; chodzi przecież o akty, które na długo będą stanowiły podstawę stosunków prawnych społeczeństwa. Takich rzeczy nie można robić „na kolanie". Zresztą mówiłem już Panu, że dalsze działy kodeksu cywilnego znajdują się dopiero w stadjum opracowania przez Komisję Kodyfikacyjną. Po uchwaleniu ich przez Komisję będą one poddane rozważeniu przez Departament Ustawodawczy Ministerstwa. Muszę zaznaczyć, że współpraca obu tych ciał będzie na przyszłość znacznie ułatwiona, gdyż obecny dyrektor Departamentu Ustawodawczego jest zarazem wiceprezydentem Komisji Kodyfikacyjnej.

— Ostatnie jeszcze pytanie, Panie Ministrze. Niektóre pisma ostatnio zamieściły pogłoski o zamierzonem jakoby „przyśpieszeniu" prac nad prawem osobowem małżeńskiem, łącząc tę sprawę z nominacją p. prof. Lutostańskiego na dyrektora Departamentu Ustawodawczego. Ośmielę się zapytać: ile jest w tem prawdy?

— Ani krzty — odpowiada lapidarnie p. Minister. — Mówiłem już Panu, czem obecnie zaabsorbowane jest Ministerstwo. Niczego nie zamierzam „przyśpieszać" lub „opóźniać"; na wszystko musi przyjść swój czas. Oczywiście, przyjdzie on i na prawo osobowe małżeńskie, bez którego przecie kodeks cywilny obejść się nie może. Jest to jednak dopiero kwestja przyszłości. W każdym razie łączenie tej sprawy z nominacją p. dyr. Lutostańskiego jest nonsensem. P. prof. Lutostańskiego udało się pozyskać dla Ministerstwa nie z tego względu, że był on w Komisji Kodyfikacyjnej referentem między innemi także projektu prawa osobowego małżeńskiego, lecz dlatego, iż jest to wybitny kodyfikator i znawca całokształtu prawa cywilnego, a ponadto wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej, co jest okolicznością, jak nadmieniłem, nader korzystną dla koordynacji prac.

Gorące podziękowanie z naszej strony i — wywiad skończony.

Z. S.

Odezwa Komitetu Obywatelskiego Uczczenia Pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego

Przed kilku miesiącami nasze sumienie obywatelskie otrzymało cios z ręki zbrodniarza, który zamordował ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej ś. p. gen. Bronisława Pierackiego. Kraj cały został okryty żałobą, a we wszystkich ośrodkach życia polskiego powstały inicjatywy uczczenia Świetnego Żołnierza i Ofiarnego Męża Stanu.

Uroczystości pogrzebowe, tysiące depesz były pierwszym odruchem czci, składanej Zmarłemu. Liczne prace literackie i artykuły publicystyczne, poświęcone Jego działalności, dały świadectwo zasłudze dla Państwa, w większości miast i miasteczek nazwano ulice i place Jego imieniem, odbyły się niezliczone akademje, a cały szereg instytucyj publicznych i prywatnych uczcił w różny sposób, zależnie od swego charakteru pamięć poległego.

Dziś, gdy upłynęło pięć miesięcy od Jego tragicznej śmierci, nadeszła właściwa chwila, by wszystkie te przejawy czci zebrać i uzupełnić, uwiecznić w dziejach trwałych w symbolach nieprzemijających. Musimy nadać wciąż żywej inicjatywie społeczeństwa planowość i jednolitość.

Zawiązany w Warszawie Komitet Obywatelski Uczczenia Pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego, postawił sobie w pierwszym rzędzie zadania następujące:

Wzniesienie na mogile Jego grobowca, który byłby wyrazem czci i pamięci całego społeczeństwa;

— **zrealizowanie projektu pomnika w Nowym Sączu** — mieście rodzinnem Zmarłego;

— **utworzenie szeregu stypendjów Jego imienia;**

wreszcie **zebranie dorobku Jego myśli w jednem wydawnictwie,** które stačby się mogło trwale bijącem źródłem Jego umysłu i charakteru.

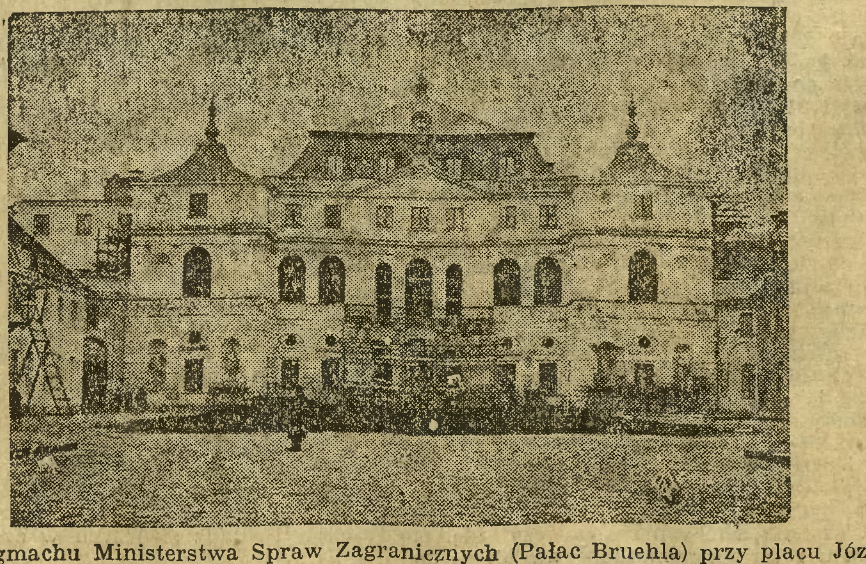
Rozpoczynając swe prace Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich Obywateli Państwa, którzy w tak wyraźny sposób zadokumentowali wolę uczczenia pamięci Zmarłego, o pomoc moralną i materjalną w realizowaniu wysiłków temu celowi służących.

Komitet wykonawczy: prof. dr. Leon Kozłowski — prezes Rady Ministrów, — przewodniczący; Marjan Zyndram-Kościałkowski — minister Spraw Wewn., wiceprzewodniczący; Mikołaj Dolanowski — poseł na Sejm, sekretarz; dr. Tadeusz Wasung — skarbnik; Tadeusz Brzęk-Osiński — poseł na Sejm; Władysław Korsak — wiceminister Spraw Wewn.; Krzysztof Siedlecki — podsekretarz stanu, poseł na Sejm; gen. brygady Felicjan Sławoj-Składkowski — wiceminister Spraw Wojskowych; Stefan Starzyński — prezydent m. st. Warszawy; Wojciech Stpiczyński — redaktor naczelny „Kurjera Porannego".

Sekretarjat Komitetu mieści się w Prezydjum Rady Ministrów (Krakowskie Przedmieście 46/48) — pod tym adresem kierować też należy listy. Sekretarz generalny Komitetu p. wiceminister Dolanowski przyjmuje za uprzedniem porozumieniem telefonicznem (tel. prezydjum Rady Ministrów 555-00, wewnętrzny 8). Skarbnik Komitetu przyjmuje w Prezydjum Rady Ministrów w poniedziałki od godz. 18-ej do 19-ej.

Komitet roześle w najbliższym czasie listy składek, opatrzone podpisami dwóch członków Komitetu. Składki wpłacać można do P. K. O. na konto Nr. 3300. — Poza składkami pieniężnemi Komitet przyjmować będzie również składki w postaci obligacyj pożyczek państwowych i papierów wartościowych.

Odnowiony gmach Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie



Fasada gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Pałac Bruehla) przy placu Józefa Piłsudskiego po rekonstrukcji dokonanej według proj. arch. Bohdana Pniewskiego.

Mówiący pomnik Kolumba w Ameryce

W Waszyngtonie postawiono pierwszy w USA. mówiący pomnik. Pomnik wyobraża Krzysztofa Kolumba w nadnaturalnej wielkości. W pomniku znajduje się gramofon z głośnikiem, który dwa razy dziennie, o 10 rano i o 7 wieczorem, powtarza głośno zdanie: „Jestem odkrywcą Ameryki". Inowacja zaiste frapująca, trudno jednak powiedzieć, by była estetyczna.

Maksymalne ceny węgla w stolicy

zł 42,50 za tonę loco skład — zł 46 za tonę loco piwnica nabywcy

W związku z ustaleniem ceny węgla opałowego w Warszawie po ostatnio przeprowadzonej obniżce cen węgla loco kopalnia i taryf kolejowych na jego przewóz, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, prostując rozmaite wiadomości, ogłoszone w tej sprawie w prasie, wyjaśnia, że w drodze porozumienia ze wszystkimi poważniejszymi hurtownikami, otrzymującymi węgiel bezpośrednio z kopalni, ustalono maksymalną cenę węgla w Warszawie.

Hurtownicy węglowi zobowiązali się sprzedawać każdą ilość górnośląskiego lub dąbrowieckiego węgla opałowego grubego pierwszej jakości **po cenach nieprzekraczających w zimie roku 1934-35 zł 42 gr 50 za tonę** loco skład i zł 46 za tonę loco piwnica odbiorcy za gotówkę i przy dostawach od 1 tony wzwyż, z tem, że o ile nabywca zażąda specjalnie sortymentu „kostka", to sprzedawca może doliczyć do powyżej wymienionych cen zł 1 gr 50 od tony.

Rejestracja księgowych

Zarząd Oddziału gdyńskiego Związku Księgowych w Polsce zwraca się niniejszem do wszystkich księgowych, zamieszkałych i zatrudnionych na terenie województwa pomorskiego, aby podali swoje adresy bądź pisemnie, bądź też telefonicznie prezesowi M. Pacoszyńskiemu, Gdynia, ul. Ant. Abrahama 9, telefon 1294 lub sekretarzowi Oddziału kol. E. Albińskiemu, Gdynia, Marsz. Piłsudskiego 5-34 telefon 1162.

Rejestracja księgowych odbywa się w całej Polsce, a to w związku ze staraniami Zarządu Głównego Związku Księgowych w Polsce o wprowadzenie ustawy o ochronie zawodu księgowego.

W kilku wierszach

„Tilsiter Allgemeine Zeitung" donosi, że w wojsku litewskiem wydano rozkaz, zabraniający rekrutom pochodzącym z obszaru kłajpedzkiego, rozmawiania między sobą **PO NIEMIECKU.**

Przybył do Berlina i objął urzędowanie nowy polski **KONSUL GENERALNY** p. dr. Roman Staniewicz.

W pobliżu miejscowości Ausza w Czechosłowacji samochód ciężarowy spadł z nasypu wysokości 8 mtr. W chwili zderzenia z ziemią nastąpił **WYBUCH REZERWOARU Z BENZYNĄ.** Szofer i dwie siedzące obok niego osoby nie mogły się wydostać z płonącego samochodu i ponisły śmierć.

Przedstawicielstwo Kolei i Portów polskich w Pradze czeskiej wydało z okazji pobytu członków **RADY PORTU GDAŃSKIEGO** radcy inż. Czarneckiego, radcy Zippera oraz dyrektora administracyjnego Deutscha herbatkę, na której obecne były tutejsze koła gospodarcze i prasowe.

Na prośbę kardynała wiedeńskiego Innitzera zgodził się kardynał koloński Schultze na przewiezienie **CZĘŚCI RELIKWJI ŚW. ENGELBERTA** do Wiednia celem umieszczenia ich w kościele, gdzie spoczywają zwłoki kanclerza austrjackiego Engelberta Dollfussa.

Jedna z hal przygotowywanej wystawy wszechświatowej w Brukseli **ZAWALIŁA SIĘ.** Sześć osób zostało zabitych na miejscu, a 20 odniosło rany.

W magazynach wojskowych w Bernie wybuchł wielki pożar, który zniszczył około **TYSIĄCA ROWERÓW** i dwadzieścia kilka tysięcy uniformów. Straty obliczane są na 500 tysięcy franków zgórą.

Pod gruzami około **30 DOMÓW** zniszczonych lub uszkodzonych przez nawałnicę jaka nawiedziła Ateny, znaleziono zwłoki 7 osób.

Rząd sowiecki przystąpił do budowy nowej **KOLEI BAJKALSKO-AMURSKIEJ,** której trasa prowadzić będzie wzdłuż północnego wybrzeża Bajkału, poprzez kopalnie złota w Bodajbo i nowoodkryte zagłębie węglowe Bureja. Kolej ma być uruchomiona jeszcze w roku 1937 i dochodzić będzie do Oceanu Spokojnego na północ od Władywostoku.

Agencja Rengo donosi, że japońska rada gabinetowa uchwaliła projekt budżetu na rok przyszły, wyrażający się sumą **2.210 MILJONÓW JEN** w dochodach i wydatkach.

Dzień w Bydgoszczy

wtorek 27 listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Jana Berchm. — Wtorek: Walerjana

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 2 grudnia b. r. pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek o godz. 17 ostatni raz „Robinson Kruzoe".
We wtorek: „Przełamałem kryzys".

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Markiza Yorisaka".
APOLLO: „O czem śnią dziewczęta".
BAŁTYK: „Walka w podziemiach".
KRISTAL: „Pieśń Kozaka".
REWJA: „Zabójstwo o świcie".

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy
Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01,** 19,58, **21,26,** tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35,** 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17, 20,03,** 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49,** 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25.**

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10.32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Z miasta

— **Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** przypomina swym członkiniom o poniedziałkowym „Wieczorze dyskusyjnym", dziś o godzinie 17 w lokalu przy ul. Marszałka Focha 39.

— **Kurs esperanta** metodą konwersacyjną ks. Cseh organizowany staraniem Nauk. Koła Esperanckiego rozpoczyna się dziś, w poniedziałek o godz. 20 w lokalu Państw. Gimn. Klasycznego przy pl. Wolności 9.

— **Konferencja okręgowa dla wszystkich tow. śpiewaczych** odbędzie się w środę, dn. 28 bm. o godz. 20 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego. Referat wygłosi p. prof. Galwani na temat „O wymowie racjonalnej i dźwięcznej, oraz żywem słowie w pieśni". Konferencji przewodniczyć będzie prezes Sekcji Muz. Koła Prac. Ośw. prof. Małecki.

— **Sensacyjne zawody zapaśnicze.** Jak nas informuje Zarząd K. S. „Siła" w dniu 2 grudnia przybywa do Bydgoszczy na spotkanie rewanżowe drużyna warszawskiej „YMCI", która gościła niedawno zawodników bydgoskich. Spotkanie w Warszawie zakończyło się porażką bydgoszczan w punktacji 17:9. Zawody te, ze względu na formę i renomę drużyny warszawskiej zapowiadają się wręcz sensacyjnie.

— **Zarząd Miejski,** nacz. III Wydz. dyr. Weber zwraca uwagę samoistnym rzemieślnikom, którzy rozpoczęli wykonywać swój zawód na własny rachunek z dn. 15. 12. 1927 r., by w terminie do 1 stycznia 1935 r. zgłosili się po karty przemysłowe, jeśli takich dotąd nie posiadają.

— **Wycieczka Inżynierów.** Do Palestyny-Syrji-Turcji-Grecji-Rumunji 18. 12. 34. r. — 15. 1. 35. r. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje do dnia 7. 12. „Orbis", Bydgoszcz, Gdańska 15, tel. 667.

— **Komenda Obw. Legjonu Młodych** zawiadamia, że następny kurs kandydacki rozpocznie się w grudniu. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat L. M. (ul. Marsz. Focha 39) w godz. od 18,30—19,30.

— **Opieka Rodzicielska przy szk. powsz. im. Piramowicza „B".** Zebranie wszystkich rodziców w poniedziałek, dnia 26 bm o godzinie 19 w szkole.

— **Związek Rezerwistów** wzywa wszystkich byłych wojskowych niestowarzyszonych do zgłaszania się i zapisywania na członków Zw. Rezerwistów w lokalu Zarządu Grodzkiego w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 41 we wtorki i piątki od godz. 18—19-tej.

— **Walne zebranie Koła Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 19-tej w gmachu seminarjum.

— **Drugi „Wieczór charytatywny"** odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim przy Farze. Na program złożą się: referat p. t. „O nędzy w Bydgoszczy", oraz deklamacje i popisy śpiewacze. Wstęp bezpłatny. Komu nędza nie jest obojętna, ten pospieszy na „Wieczór charytatywny".

— **Płytę marmurową z umywalki,** oraz podstawę od lustra skradli nieznani złodzieje na szkodę zamieszkałej przy ul. Sienkiewicza 35 Idy Breitenfeld. Kradzieży dokonano z korytarza domu, podczas przenoszenia sprzętów.

Szkolnictwo niemieckie w Bydgoszczy
pod jednym dachem

Na wschodnim krańcu śródmieścia Bydgoszczy, w odległości ca 400 m na północ od budującej się Bazyliki św. Wincentego à Paulo, stanie w ciągu najbliższego roku, zwrócony frontem na północ ku ul. Bronisława Pierackiego, **nowy kompleks budynków szkolnych, przeznaczonych do użytku ludności niemieckiej w Bydgoszczy.**

Inicjatywę w tym kierunku podjęło swego czasu Niemieckie Tow. Szkolne „Deutsches Privat-Gimnasium" w Bydgoszczy i sprawa posunęła się tak dalece, że prawdopodobnie jeszcze przed nadchodzącą zimą zostaną podjęte prace wstępne. Niemieckie Tow. Szkolne oczekuje jeszcze na ostateczną decyzję władz wojewódzkich, które już wyraziły swą zasadniczą zgodę na wykonanie planu, poczem przystąpi do zawarcia umowy z władzami miejskiemi o wymianę gruntów, co jest nieodzowne z punktu widzenia racjonalnej zabudowy.

Na kompleks szkolny składać się będzie 5 budynków, a to frontowy budynek świetlicowy, za nim równoległy budynek administracyjny, mający zarazem pomieścić zbiory naukowe, oraz sala gimnastyczna, a po bokach szkoła powszechna i gimnazjum, z których pierwsza oprócz niezbędnych ubikacyj pomocniczych zawierać będzie 14 klas, a drugie — 11 klas. Cały kompleks pokrywać będzie przestrzeń ca 100 m w kwadracie, gdy tymczasem obszar wolny, otaczający zabudowania, jest 3-krotnie większy. Nowy kompleks wznosić się będzie na wschodniem przedłużeniu osi Bazyliki, a dzieląca te dwie grupy architektoniczne przestrzeń będzie w przyszłości zamieniona na park publiczny. W tych warunkach cała ta dzielnica odznaczać się będzie obfitością pięknych perspektyw.

Budynki szkolne, 1-piętrowe z poddaszem, będą wzniesione z czerwonej cegły palonej, nietynkowanej (t. zw. licówki), a dachy będą strome, kryte dachówką.

Rozprószone dotychczas szkoły niemieckie w Bydgoszczy ulegną z chwilą uruchomienia nowej placówki likwidacji i zostaną oddane do dyspozycji polskiego szkolnictwa powszechnego.

Z punktu widzenia polskich władz szkolnych nowy stan rzeczy stanowi poważne udogodnienie, ułatwiając wykonywanie kontroli nad biegiem nauki w szkołach niemieckich.

Kompletnego wykończenia nowych budowli należy się spodziewać na jesień roku przyszłego.

Zw. Nauczycielstwa Polskiego
wykuwa nowe zręby organizacyjne

Ubiegłej soboty odbyło się w Szkole Dokształcającej nr. 1 **nadzwyczajne walne zebranie Ogniska Zw. Naucz. Polskiego w Bydgoszczy,** poświęcone zagadnieniom nowej struktury organizacyjnej Związku. Referat na temat nowych ustrojowych władz naczelnych organizacji wygłosił p. prof. **Zanoszka,** który w sposób jasny i interesujący zainterpretował zasady organizacji według nowego projektu, wysuwając szereg umotywowanych zastrzeżeń. To też w ożywionej dyskusji, w której głos zabierali kolejno pp. **Mielnik, Kiss, Porzych, Jobke, Kabaciński, Durek, Lorkowski** i in., dyskutanci wypowiedzieli się szeroko co do nowego projektu, krystalizując zarzuty odnośnie do uprawnień prezesa Związku.

Wszystkie poruszone w referacie i dyskusji objekcje zostały przez plenum przyjęte i zredagowane do przedłożenia przez delegatów Ogniska bydgoskiego na mającym się odbyć nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów w Warszawie. Przedmiotem obrad tego zjazdu będzie bowiem nowy projekt statutu, który w zasadach swych został całkowicie zmieniony. Stare formy przeżyły się, wartki nurt życia współczesnego zmusza Związek do przystosowania się do potrzeb doby dzisiejszej. Po dyskusji przystąpiono do wyboru delegatów, na których jednogłośnie powołano pp.: **prezesa Jobkę i Lewkowa, a na zastępców pp. Mielnika i Augustyna.**

Wobec spóźnionej pory, dalszy referat p. sekretarza Lisewskiego o taktyce Związku odłożono do następnego zebrania. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw natury organizacyjnej, prezes p. Jobke obrady zamknął.

Podchorążowie bydgoskiej Szkoły Podchorążych przyjęli w swe grono nowy rocznik kolegów

„Wierni tradycji lat ubiegłych", podchorążowie bydgoskiej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów przyjmowali ubiegłej soboty do swego grona „na wesoło i z humorem" kolegów najmłodszego rocznika (kurs XIII). Ceremonja ta prawem zwyczajowem okraszona była co najprzedniejszymi kawałami wyłowionemi z przebogatego w humor życia wojskowego, które po mistrzowsku powiązane (racjonalnie, by uchronić widzów od zaśmiania się na śmierć) — złożyli się na rewję pierwszej klasy. Oprócz wesołej i zarazem pouczającej części zewnętrznej na dziedzińcu wystawiono rewję wewnętrzną w sali „honorowej" Szkoły Podchorążych, poczem odbyły się programem przewidziane „huczne i ochocze tańce aż do rana". Że i tę część programu wypełniono bez reszty, dodawać nie potrzeba.

Otwarcie świetlicy szkolnej

Ciepło i światło — możność godziwego spędzenia godzin popołudniowych, w czasie słotnej jesieni i srogiej zimy — to wszystko daje dzieciom szkoły powszechnej im. Dąbrowskiego na Szwederowie — nowo zorganizowana przy szkole świetlica. Powstała ona dzięki usilnym staraniom kierownika tejże szkoły p. Mielnika i Zarządu Opieki Rodzicielskiej z p. Pankowskim na czele. Już wkrótce o jej jasne ściany uderzy wesoły gwar dziecięcych głosów, to znowu rozściele się poważne skupienie, gdy z głośnika radjowego spłyną między stoliki słowa cudownych bajek... Zaś w drugiej sali, obok — zbierać się będzie dziatwa, której los poskąpił jasnego i ciepłego kąta w domu. — Pod troskliwem okiem wychowawcy odrabiać będzie swoje zadania, by po skończeniu tej pracy — przejść do „krainy gier, bajek i pieśni".

Uroczystość otwarcia świetlicy odbędzie się w dn. 28 b. m. o godz. 16, z udziałem władz i zaproszonych gości. W programie, między innemi przewidziane jest krótkie przemówienie Polskiego Radja z Warszawy, (16.45) skierowane do dzieci tej szkoły, przybycie „Płomyka, Płomyczka i Piosenki" (występ dzieci), oraz: — „Żywy Płomyk i Płomyczek" w wykonaniu pp. Marji Klimaszewskiej, Sławy Klonówney i Stanisława Milskiego, przybyłych z Warszawy na zaproszenie Kierownictwa Szkoły.

Gdy matka posyła 8-letniego syna po... wódkę
Szczegółowy rysopis chłopca przyczynił się do ujęcia złodzieja

Nowa ustawa alkoholowa mająca wkrótce wejść w życie — m. in. wprowadza tego rodzaju dobrze przemyślane przepisy, że **nie wolno będzie sprzedawać napojów wyskokowych obywatelom, którzy jeszcze nie przekroczyli 21 roku życia.** Znikną więc z ulic podchmielone wyrostki, a jeśli jakiemuś tatusiowi, czy mamusi zachce się butelczyny — to nie będą mogli posługiwać się do tych celów swemi nieletniemi dziećmi, a z konieczności wypadnie im fatygować się „własnoręcznie". Bo do tej pory nierzadko ledwie od ziemi odrosłe pędraki załatwiają tego rodzaju sprawunki, co nie jest chyba wskazane ze względów wychowawczych, a niekiedy może stać się przyczyną grubszej przykrości. Jeden z tego rodzaju wypadków zdarzył się właśnie przedwczoraj.

Ucznia II kl. szkoły św. Jana **8-letniego Romana Ciszewskiego** posłała matka jeszcze przed pójściem do szkoły — po butelkę wódki, wręczając mu na zakup 1,40 zł. (łatwo wykalkulować, że chodzi tu o „kwaterkę" przyp. zec.). Chłopca napotkał na ulicy jakiś osobnik, który przekonawszy się, iż ma on w ręku portmonetkę — zwabił go do pobliskiej bramy. **Nie** wiadomo, czy drogą podstępu, czy też wprost przemocy — **osobnik ów portmonetkę od chłopca wydostał, znikając z nią w pierwszej bocznej uliczce.** Oszukany chłopiec posiadał jednak tyle inicjatywy i samodzielności, iż podszedł do przechodzącego opodal policjanta, któremu jak tylko mógł najlepiej — sprawę opowiedział. Posterunkowy zorjentowawszy się, iż malec bynajmniej „nie buja" wypytał go o rysopis „tego pana", którego Ciszewski przedstawił z taką drobiazgowością, iż policjant niebawem opryszka ujął w jednej z pobliskich wędliniarni, pałaszującego z apetytem łokieć kiełbasy. Konfrontacja podejrzanego z poszkodowanym chłopcem, który nadbiegł tuż za policjantem wypadła dla „kiełbasożercy" również niefortunnie i zadecydowała o tem, iż przedstawiciel władzy zaprowadził bratka na komisarjat.

Przytrzymanym okazał się niejaki **37-letni Józef Wolny z Bydgoszczy,** zamieszkały — naprzemian: raz na ul. Uroczej, raz na Ugorach. Ze względu na to, że ujęty jest podejrzany o inne sprawki — osadzono go do dyspozycji władz śledczych w areszcie policyjnym.

Z życia strzeleckiego w Bydgoszczy

W dniu 23 bm. odbyły się zebrania następujących oddziałów:

o godz. 18-tej zebranie świetlicowe oddziału żeńskiego nr. 4 pod przewodnictwem komendantki ob. Kawalówny. Omawiano sprawy kupna mundurów, wykonania ozdób choinkowych i t. d. Następnie wygłosiła komendantka oddziału pogadankę na temat „prawo strzeleckie". Po zebraniu zgłosiły cztery obywatelki chęć wstąpienia na członkinie tak, że obecnie najmłodszy oddział strzelczyń liczy już 20 członkiń czynnych.

O godz. 19-tej odbyło się zebranie ścisłego Zarządu Grodzkiego Z. S. pod przewodnictwem prezesa ob. kpt. Kality. Omówiono sprawy bieżące, odczytano i załatwiono komunikaty, pozatem obradowano nad sprawami organizacji uroczystości gwiazdkowych, opłatka strzeleckiego i załatwiono sprawę preliminarza budżetowego na r. 1935-36. W dyskusji zabierali głos ob. major Schmidt, ob. Pawlak, ob dyr. Kłodnicki, ob. Opórkówna, ob. Tomas i in.

O godz. 20-tej odbyło się zebranie plenarne oddziału Nr. 16 Z. S. (motocyklowego) pod przewodnictwem prezesa ob. Kabacińskiego. Zaaprobowano ostatecznie zakupno treningowego motocyklu angielskiego za kwotę 40 funtów szterlingów. Pozatem delegaci ob. ob. Kabaciński i Osiński zdali relację z odprawy klubów motocyklowych, która odbyła się przed kilku dniami w Warszawie w gmachu Komendy Głównej Związku Strzeleckiego.

Marynarka Wojenna (Gdynia) — Sokół (Bydgoszcz) 5:2 (3:0)

W niedzielę gościła w Bydgoszczy drużyna Marynarki Wojennej z Gdyni. Przed meczem nastąpiła wymiana proporczyków.

W pierwszej połowie Marynarka Wojenna zademonstrowała b. piękną grę, przewyższając Sokoła techniką, a zwłaszcza precyzją w podawaniu piłek.

Po przerwie Sokół zrywa się i przeprowadza szereg groźnych ataków, które zakończyły się strzeleniem dwóch bramek. W ostatnich minutach Marynarka podwyższyła wynik do 5 bramek.

Najlepsi z gości Dziwicz, Grenada i Nowotny. Sędziował p. Żmudziński.

Na białym czworoboku
Kristal — „Pieśń kozaka"

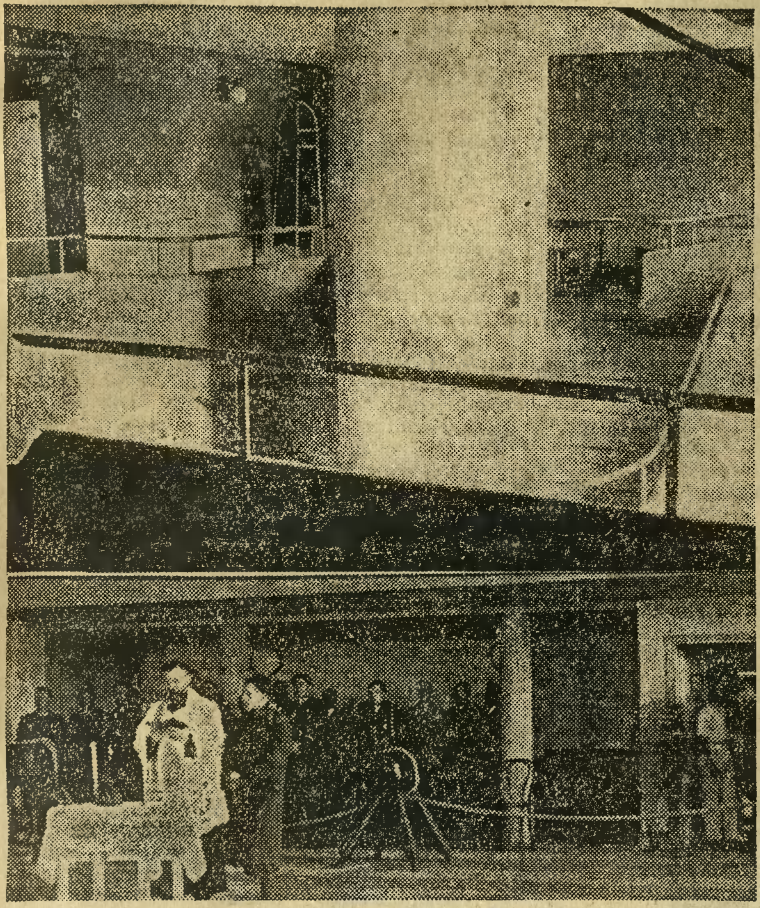
Ażeby mieć pogląd na film „Pieśni kozaka" i porównać go z innemi obrazami omawiającymi zawsze interesujący temat zaczerpnięty z życia Rosji w roku 1910. — trzeba przedewszystkiem film ten zobaczyć i usłyszeć. Że akcja rozgrywa się w sposób niezwykle ciekawy, łącząc subtelnie wszelkie odcienie komedjowe i dramatyczne scenarjusza w przepiękną całość — to zasługa znakomitego reżysera Reinhardta, a że film ten porywa — to już rzecz zespołu aktorskiego z bohaterem obrazu Mijicą na czele. Doskonała ilustracja muzyczna i piękne piosenki też są jego dziełem. Film ze wszechmiar wart widzenia.

Sport i Kultura Fizyczna
Nr. 37. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

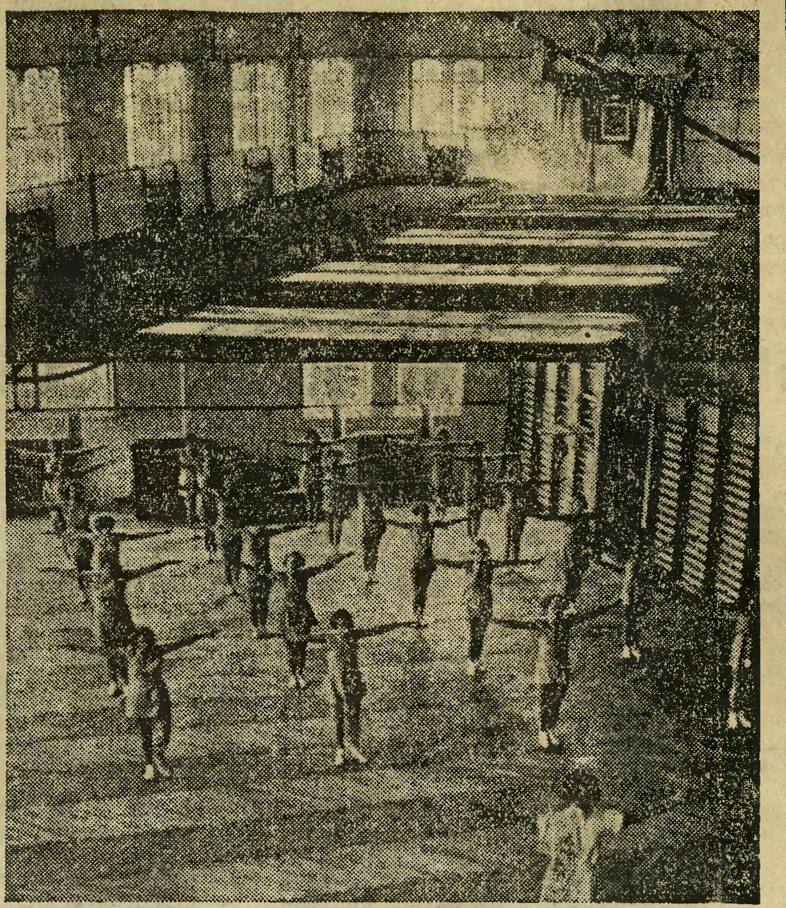
Pałac Sportowy w Toruniu

Nowy gmach Okręgowego Ośrodka W. F. oddano do użytku publicznego

Dzień 25 listopada stał się dniem przełomowym w rozwoju wychowania fizycznego i sportowego na Pomorzu. W dniu tym bowiem poświęcono i oddano do użytku publicznego nowy gmach Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu,



U góry — fragment holu. U dołu — moment poświęcenia Ośrodka.



U góry — hala sportowa. U dołu — na sali gimnastycznej.

ochrzconego już przez niektórych nazwą Pałacu Sportowego.

Uroczystość otwarcia gmachu Ośrodka rozpoczęła się mszą św., którą odprawił w kościele garnizonowym ks. dziekan **Sinkowski.** Nabożeństwo wysłuchali przybyli na uroczystość przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegaci szeregu organizacyj i stowarzyszeń.

Po mszy św. udano się do koszar im. Marszałka Piłsudskiego, na terenie których znajduje się nowy gmach Okręgowego Ośrodka W. F. Poświęcenia Pałacu Sportowego dokonał ks. dziekan Sinkowski.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli się do pięknej sali gimnastycznej nowego ośrodka W. F. Na balkonie sali zajęli miejsca pp.: nowy dowódca O. K. VIII. gen. Wiktor Thommée, przedstawiciel p. Wojewody Pomorskiego naczelnik Grzanka, przedstawiciel dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. p. pułk. Kilińskiego ppułk. Jan Teuchman, reprezentant p. Wojewody Warszawskiego naczelnik Terlecki, komendant garnizonu toruńskiego generał Maxymowicz-Raczyński, starosta krajowy Łącki, naczelnik inż. Maćkowski, toruński starosta powiatowy i grodzki Skórewicz, naczelny redaktor naszych Wydawnictw Tetzlaff, komendant wojewódzki P. P. inspektor Olszański, zastępca dowódcy O. K. VIII. pułk. dypl. Dzwonkowski, szef sztabu O. K. ppułk. dypl. Dworzak, starosta świecki Krawczyk, komendant miasta Torunia ppułk. Matzenauer, prezydent miasta Torunia Bolt, prezydent miasta Bydgoszczy Barciszewski, władze Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. w Toruniu z ppułk. Klementowskim na czele, delegaci organizacyj współpracujących z Ośrodkiem oraz przedstawiciele prasy.

Do zebranych przemówił kierownik Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu p. ppułk. Klementowski. Mowę jego „transmitowano" do wszystkich sal i korytarzy gmachu przez kilka głośników.

Przemówienie p. ppułk. Klementowskiego, które doskonale obrazuje historję powstania Pałacu Sportowego, podajemy poniżej.

PRZEMÓWIENIE P. PPUŁK. KLEMENTOWSKIEGO

Kiedy z przewidującej myśli Marszałka Piłsudskiego, podniesienia wartości fizycznych w narodzie, powstała Naczelna Rada Wychowania Fizycznego a z niej wyłonił się Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, — zaistniała konieczność stworzenia Ośrodków Wychowania Fizycznego na terenie całej Polski — dla umożliwienia przygotowania jaknajszerszych kadr przodowników. Konieczność ta, niemal z każdym dniem stawała się więcej paląca.

Aby sprawa Ośrodków Wychow. Fizycz. stała się, sprawą społeczną, a nie tylko sprawą Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego — dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego zaapelował do panów D-ców Korpusów, proponując jaknajdalejidącą współpracę z władzami i organizacjami, ze swej strony ofiarując wydatną pomoc i wskazania techniczne. **Na apel ten Pomorze odpowiedziało czynem — wybudowało wspaniały gmach Okręgowego Ośrodka WF.**

W roku 1929 ówczesny kierownik Okr. Urzędu Wych Fizycznego p. mjr. Sulik — podejmuje pierwsze starania nad uruchomieniem Okręgowego Ośrodka. Starania te zostają zrealizowane — powstaje powoli prowizoryczny Ośrodek Wych. Fizycz. mało jednak odpowiadający swemu zadaniu. Kątem pomieszczona poradnia lekarska, oddzielna a mało nadająca się, do tego sala gimnastyczna, brak ilościowy urządzeń, brak boiska — oto największe trudności tych lat.

Stan ten trwa do roku 1932 w którym to ówczesny kierownik Okr. Urzędu Wych. Fiz. ppłk. Piwnicki, znając życzliwość p. generała Pasławskiego dla spraw wychowania fizycznego — przedstawił mu opłakany stan faktyczny.

Zdecydowane stanowisko p. generała Pasławskiego sprawiło, że znalazł się budynek, który posłużył do opracowania projektu nowoczesnego Ośrodka.

Zanim projekt został opracowany, p. gen. Pasławski polecił rozpocząć budowę boiska sportowego obok zaprojektowanego budynku — a równocześnie zwrócił się do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, p. starosty Łąckiego, prezydenta miasta Torunia, p. Bolta i wszystkich starostów jako przewodniczących powiatowych komitetów PW i WF z prośbą o pomoc.

Pomoc ta okazała się wydatną. Wyraża się ona cyfrą około 30 procent ogólnych kosztów budowy, a nadmienić należy, że koszta budowy Ośrodka sięgaja cyfry około 200 tysięcy zł. wraz z urządzeniem wewnętrznem gmachu.

Najwybitniejszej pomocy udzielił nam p. Wojewoda Pomorski i p. Starosta Krajowy, a z miast i powiatów — miasto Toruń. Wszystkie powiatowe Komitety i pozostałe miasta, akcję budowy Ośrodka wspierały bardzo wydatnie, tak, że czuję się, w obowiązku złożyć im serdeczne i gorące podziękowanie za tę pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do spraw wychowania fizycznego na Pomorzu.

Kiedy plan został opracowany i zatwierdzony, a było to w roku 1933 — dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. p. pułk. dypl. Kiliński, mając dla Pomorza jawny i rzeczowy sentyment, hojnie — jak na swoje możliwości — poparł zatwierdzony projekt.

Rzecznikami Ośrodka byli: ówczesny zastępca dyrektora Państw. Urzędu WF i PW p. pułk. Krzepki i kpt. intend. Turek.

Realizacja projektu została powierzona szefowi Budownictwa OK 8 p. kpt. Jarosławskiemu, — któremu to zawdzięczać należy szybkie wykończenie pracy w Ośrodku i estetyczny wygląd wewnętrzny. Prace budowlane prowadziła firma Harnot pod nadzorem p. inż. Leszczyńskiego a następnie p. inż. Trembeckiego z Szefostwa Budownictwa w Toruniu. Duszą, kołaczącą się po wszystkich kątach Ośrodka od czasu projektu budowy po dzień dzisiejszy, jest p. kpt. Laurentowski.

Dziś, kiedy dzieło to — po poświęceniu zostanie oddane na pożytek społeczeństwa i Armji, melduję Panu Generałowi — podając na wieczną sprawy pamiątkę, do wiadomości wielce nam miłych gości, — że zadaniem Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego jest — **prowadzić i chętnych nauczyć prowadzenia zasad wychowania fizycznego bez względu na ich przynależność organizacyjną gdyż Państwu naszemu oddamy wszyscy jednakowo swe siły.**

POKAZY GIMNASTYCZNE

Po przemówieniu p. ppułk. Klementowskiego odbyły się pokazy gimnastyczne. Z zainteresowaniem przyglądano się ćwiczeniom członkiń Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet w Toruniu, gimnastykującym pod kierunkiem instruktorki powiatowej Okręgowego Ośrodka p. Kijanówny, popisom członków gniazd toruńskich Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", ćwiczącym pod kierunkiem instruktora Ośrodka p. Bojary oraz spotkaniom w siatkówkę.

Uroczystość otwarcia Pałacu Sportowego zakończyło wspólne śniadanie w hali sportowej. W czasie trwania śniadania goście z zaciekawieniem oglądali wspaniałe urządzenia wewnętrzne i zewnętrzne budynku.

WSPANIAŁE WNĘTRZE NOWEGO GMACHU

Nowowybudowany gmach Ośrodka W. f. w Toruniu mieści się w koszarach im. Marszałka Piłsudskiego; główne wejście do niego znajduje się przy ulicy Wały. Gmach ośrodka przebudowany został z krytej ujeżdżalni. Posiada on obecnie — salę gimnastyczną, salę bokserską i szermierczą, halę sportową, czytelnię, poradnię sportowo-lekarską, szatnie, natryski i t. p.

Cały budynek sprawia imponujące wrażenie. Celowość urządzeń, nadzwyczajna wprost harmonja wnętrz — widoczne są na każdym kroku, urządzony jest przytem zupełnie nowocześnie — ma ogrzewanie centralne, pomysłowo zainstalowane oświetlenie elektryczne, dostosowane do potrzeb racjonalnego uprawiania ćwiczeń sportowych, a także specjalne urządzenie podłóg, uelastyczniające je. Nie trzeba dodawać, że sala gimnastyczna, ring-boksersko-szermierczy i hala sportowa zaopatrzone są we wszystkie potrzebne urządzenia i sprzęt sportowy. Przy Pałacu Sportowym znajdować się będzie — jak to już zapowiadaliśmy — internat na 40 osób, umożliwiający uczestnikom różnych kursów z poza Torunia korzystanie z wygodnych kwater, utrzymania i pomocy naukowych.

Przed gmachem Ośrodka znajduje się obszerne boisko treningowe z bieżnią, na którem można uprawiać gry sportowe i lekkoatletykę.

W najbliższych już dniach sale Pałacu Sportowego zadrgają życiem. Nie wątpimy, że wysiłki, związane ze stworzeniem tego Ośrodka, nie pójdą na marne, że Ośrodek spełni postawione mu zadanie.

* * *

Dla publiczności zwiedzanie Okręgowego Ośrodka W. F. udostępnione będzie od poniedziałku 26 bm. aż do odwołania codziennie i to: **w dnie powszednie od godz. 15—15,30, a w niedziele i święta od godz. 11—14.**

Remisowy wynik

spotkania Naprzód—Śląsk o wejście do Ligi

Katowice 26. 11. (PAT). W Świętochłowicach wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Naprzodem a Śląskiem. Po niezwykle zaciętej i ostrej walce zawody zakończyły się wynikiem bezbramkowym 0:0. Obie drużyny zaprezentowały piłkę nożną w najgorszym wydaniu. Była to typowa walka o punkty, prowadzona ostro a okresami brutalnie. Sędziował p. Seidner. Miał on niezwykle trudne zadanie, z którego wyszedł zwycięsko. Przed końcem meczu sędzia usunął z boiska gracza Naprzodu Bochnię za niebezpieczną grę. Naprzód naogół był nieco lepszy od przeciwnika, ale jego napad nie mógł się zdecydować na stanowczość pod bramką przeciwnika.

Pierwszy mecz hokejowy

Reprezentacja Warszawy gromi Bytom 13:0

Katowice 26. 11. (PAT). Rozegrany w niedzielę na sztucznem lodowisku w Katowicach pierwszy mecz treningowy polskiej reprezentacji hokejowej, występującej pod nazwą reprezentacji Warszawy z zespołem Bytomia zakończył się zdecydowanem zwycięstwem polskich hokeistów w stosunku 13:0 (4:0, 4:0, 5:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się bezapelacyjna przewaga drużyny polskiej. Bytom, który wsławił sie zwycięstwem nad mistrzem Niemiec nie był poważnym przeciwnikiem i nie odegrał żadnej roli. Bramkami podzielili się Wołkowski 4, Marchewczyk 3, Kowalski i Zieliński po 2, Ludwiczak i Materski po jednej.

Katowice 26. 11. (PAT). W sobotę wieczorem odbył się w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy 09 Bytom a Śląskim Klubem Hokejowym. Wynik nierozstrzygnięty 1:1. Obie bramki padły w środkowej fazie gry.

Klęska naszych bokserów

Polska przegrywa z Niemcami 5:11

Essen, 26. 11. (Pat). Rozegrany w sobotę wieczorem w Essen międzypaństwowy mecz bokserski Polska - Niemcy o puhar środkowej Europy, zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 11:5. Zwycięstwo drużyny niemieckiej jest niewątpliwie zasłużone, ale nie w tak wysokim stosunku, Polacy bowiem ustępowali nieznacznie przeciwnikowi. Sędziowie jednak, a przedewszystkiem osławiony p. Kankowszky, skrzywdzili w pierwszym rzędzie Chmielewskiego, który wygrał walkę ze Schmidtingerem, a następnie Rotholca. Na szczęście orzeczenie sędziów w spotkaniu Rotholca z Rappsilberem nie miało wpływu na wynik cyfrowy, gdyż Rotholc wygrał walkę jeszcze przed meczem z powodu nadwagi Niemca.

W wadze muszej, jak zaznaczyliśmy już, Rotholc wygrał z Kappsilberem z powodu nadwagi tego ostatniego. W spotkaniu towarzyskiem sędziowie ogłaszają remis, mimo przewagi Rotholca w dwóch ostatnich rundach, podczas gdy pierwsza była wrównana. Polska prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Forlański przegrał na punkty ze Staschem. W pierwszej i drugiej rundzie zaznaczyła się przewaga Stascha, trzecia natomiast była wyrównana. Stan meczu 2:2.

W wadze piórkowej Aring przegrał na punkty z Kajnarem. Polak miał przez cały czas silną przewagę i wygrał wysoko. Stan meczu 4:2 dla Polski.

W wadze lekkiej Schmedes wygrał pewnie na punkty z Banasiakiem. Niemiec był technicznie lepszy i zwyciężył zasłużenie. Stan meczu 4:4.

W półśredniej walczyli Campe i Misiurewicz. Zwyciężył Campe, który przeważał we wszystkich rundach. Stan meczu 6:4 dla Niemiec.

W średniej wadze spotkali się Schmidtinger z Chmielewskim. Była to najpiękniejsza walka wieczoru. Mimo lekkiej przewagi Polaka, sędziowie orzekli remis. Wynik ten krzywdzi wyraźnie Polaka. Stan meczu 7:5 dla Niemiec.

W wadze półciężkiej lepszy technicznie Figge zwyciężył na punkty Karpińskiego. Stan meczu 9:5 dla Niemiec.

W wadze ciężkiej Runge odniósł zwycięstwo nad Krenzem. Niemiec miał przez cały czas znaczną przewagę. Polak bronił się jednak dzielnie i przegrał jedynie na punkty.

Mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na sali przeszło 8 tys. widzów. Polaków przyjmowano bardzo serdecznie. Liczna kolonja polska dopingowała okrzykami zawodników polskich. Organizacja meczu wzorowa.

Sędziowali na ryngu na zmianę pp. Pernitz (Niemcy) i Bielewicz (Polska).

Sędziami punktowemi byli pp. Kankowszky (Węgry) i Vondys (Czechosłowacja).

Na meczu obecni byli przedstawiciele władz miejscowych i konsulatu R. P.

Dotychczasowy bilans meczów Polska-Niemcy

Polska rozegrała dotychczas 6 meczów bokserskich z Niemcami. Pierwszy mecz rozegrany dn. 1 lutego 1929 r. we Wrocławiu, zakończył się zwycięstwem Niemiec 10:6. W następnym roku (dn. 6 stycznia 1930) w Katowicach Niemcy odnieśli drugie zwycięstwo w identycznym stosunku 10:6. Trzecie spotkanie w Poznaniu (dn. 8 listopada 1931) przyniosło nam pierwsze i jedyne dotychczasowe zwycięstwo w stosunku 10:6. Następny jednak mecz w Dortmundzie (dn. 3 listopada 1932) przegraliśmy w katastrofalnym stosunku 2:14, piąty mecz (dn. 29-go kwietnia 1934) w Poznaniu wygrali również Niemcy z trudem 10:6. Obecnie odnieśli nowe zwycięstwo 11:5.

Na 6 rozegranych spotkań przegraliśmy 5, a wygraliśmy jedno. Stosunek punktów wynosi 61:35 na korzyść Niemiec.

Skandal na meczu bokserskim w Orzegowie

Katowice 26. 11. (Pat). W Orzegowie odbył się mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska, pomiędzy I. K. B.ł Świetochłowice a K. S. 27 Orzegów. Mecz zakończył się nienotowanem dotychczas w historji śląskiego sportu bokserskiego skandalem, wywołanym przez zwolenników gospodarzy i sędziego, który prowadził zawody nieudolnie.

Walka odbywała się w niezwykle napiętej atmosferze i niemal każde orzeczenie sędziego spotykało się z głośnemi protestami. Na skandal zanosiło się już w czasie pierwszej walki, gdyż zawodnikiem świętochłowickim był skreślony niedawno zawodowiec Niesobski. Przy pomocy policji wezwanej przez gospodarzy usunięto Niesobskiego z sali. W wadze średniej podczas walki Lisurka z Piechą, Lisurek wielokrotnie obraził sędziego. Chciał nawet go czynnie znieważyć, do czego podburzała go publiczność. Sędzia, widząc wrogi dla siebie nastrój, przerwał walkę. Na sali powstał nieopisany tumult. Mecz przerwano przy stanie 7:6 dla I. K. B.

Na marginesie tych zawodów należy podkreślić, że wszystkie mecze tegoroczne o drużynowe mistrzostwo Śląska odbyły się w atmosferze napiętej. Przeciwko ważnej części meczów, których rozegrano kilkadziesiąt po krzywdzone kluby wniosły protesty.

Entuzjazm sportowy w Japonji



O zapale sportowym jaki cechuje japończyków świadczy wymownie powyższe zdjęcie przedstawiające żywiołowe powitanie przez ludność Tokio amerykańskiego mistrza base ballu Bane Ruth.

Zawody tenisa stołowego o mistrzostwo Torunia

W dniach 22, 23 i 24 listopada br. odbyły się ćwierćfinały zawodów tennisa stołowego o mistrzostwo indywidualne m. Torunia, zorganizowane przez Okr. Związek Tenisa stołowego w Toruniu. Do zawodów zgłosiło się 30 zawodników z miejscowych drużyn: T. K. S. Strzelec, K. S. M. przy parafji Mokre i K. S. M. przy parafji N. M. Panny. Do półfinałów zakwalifikowali się: Kilichowski Tadeusz, Czarnecki, Maciejewski, Zieliński, Kamiński, Sikorski, Winiarski — z T. K. S. Strzelec, Porsz, Morpen, Obermueller — z K. S. M. Mokre, oraz Frankowski i Beszczyński — z par. N. P. Marji. Półfinały rozegrane zostaną w dniu 27 listopada br. o godz. 19 w sali gimnastycznej w szkole przy ul. Prostej oraz w Ognisku K. S. M. przy Szosie Chełmińskiej.

Dwudniowa gościna bokserów z Prus Wschodnich

Dn. 1 grudnia odbędzie się w Grudziądzu sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Prus Wschodnich a reprezentacją Grudziądza, zaś dn. 2 grudnia odbędzie się w Bydgoszczy mecz bokserski Prusy Wschodnie — Pomorze.

Mecz piłkarski „Gedanji" z gdańskim klubem policyjnym

Po ostatniem zwycięstwie czeka „Gedanję" nowy ciężki mecz piłkarski z doskonałą drużyną gdańską „Polizei-Sport-Verein". Mecz odbędzie się na stadjonie we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger w niedzielę, 2 grudnia.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 26. 11. 1934.

Radjostacja Warszawska.

Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Orkiestry Jazzowej pod dyr. Adama Furmańskiego. 13,00 Dziennik południowy. 13,03 Sławni instrumentaliści: Backhaus, Schnabel (fortepian), Menuhin, Elman (skrzypce) i Casals (wiolonczela) — płyty. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Adam Aston (piosenki). 16,45 Lekcję języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Żygulski. 17,00 Recital organowy Tadeusza Góreckiego. 17,25 „Skrzynka pocztowa" — dr. Marjan Stępowski. 17,35 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Bernarda Ette (płyty). 17,50 Pogadanka p. Brunona Winawera. 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — koresp. bieżącą omówi — inż. Wacław Tarkowski. 18,15 Recital fortepianowy Flory Czarneckiej. 18,45 Program dla dzieci: a) Rozwiązanie konkursu „Dlaczego lubimy i sadzimy drzewa?", b) Pogawędka I. Łubiakowskiej „Drzewa w Polsce". 19,00 „Wędrówka mikrofonu po Polsce". 19,25 Chwilka społeczna. 19,30 „Obłęd pośpiechu" — wygł. p. Janina Strzelecka (feljeton). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marja Rońska (m. sopran). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 20,45 Dziennik Wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Verklaerte Nacht" (Noc wyzwolona) Sekstet Smyczkowy op. 4. Arnolda Schoenberga. Wykonawcy: Józef Kamiński (I skrzypce), Zygmunt Lederman (II skrzypce), Jan Gornowski (I altówka), Stanisław Włodarski (II altówka), Marjan Neuteich (I wiolonczela) i Józef Kotowicz (II wiolonczela). Słowo wstępne wypowie dr. Józef Koffler (Tr. ze Lwowa). 21,45 „W ogniu rewolucji" — Odczyt z cyklu „Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej" — wygł. p. Wł. Pobóg-Malinowski. 22,00 Koncert reklamowy 22,15 Lekcja tańca pod kierunkiem — Lucjana Wajszczuka. 22,35 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" — Orkiestra H. Golda.

WTOREK, 27. 11. 1934.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert orkiestry salonowo-jazzowej Karasińskiego i Kataszka. 12,45 „Wesoła szkoła" — opowiadanie dla dzieci młodszych Henryka Ładosza.. 13,00 Dziennik południowy. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Lekka muzyka dwufortepianowa w wyk. Jakóba Gimpla i Władysława Szpilmana. 16,05 Koncert orkiestry Tychowskiego i Wróblewskiego. 16,45 „Skrzynka PKO.". 17,00 Recital Śpiew. Wandy Łozińskiej. 17,25 Skrzynka językowa — prof. St. Słoński. 17,35 G. Rossini: Uwertura do op. „Wilhelm Tell" — (płyty). 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna red. Wacław Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze" — wygł. p. Stanisław Sadkowski. 18,15 Sonaty w wyk. Mieczysława Fliederbauma (skrzypce) i Jerzego Lefelda (fortepian). 18,45 „Pan Tadeusz w słowiańskich przekładach" — szkic literacki wygł. prof. dr. Józef Gołąbek. 19,00 Recital organowy J. Mistryka (Tr. z Krakowa). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Recital śpiewaczy Konrada Żelechowskiego (baryton): 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Wesołe podpourri ze Lwowa w wyk. Orkiestry Tad. Seredyńskiego. Zespół Revellers'ów oraz solistów. 20,45 Dziennik wieczorny. 10,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Za motywem bajecznie kolorowym" (Światowa muzyka ludowa), reportaż w opracowaniu Celiny Nahlik. (Tr. ze Lwowa). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z danc. „Paradis" Orkiestra Fronta. 22,45 „Korzystna lokata polskich kapitałów". Odczyt w języku francuskim — dr. Bernard Blumenstrach. 23,05 Dalszy ciąg muzyki z danc. „Paradis".

Dnia 22 listopada 1934 r., o godzinie 19.30 zmarł nagle podczas urzędowania

ś. p.

Michał Nowicki

Wiceburmistrz miasta Chełmży — Kawaler Złotego Krzyża „Zasługi"

Straciliśmy jednego z najzacniejszych obywateli, który całą duszą poświęcał się bezinteresownie sprawom miasta, służył gminie gorliwie i niezmordowanie swemi cennemi radami do ostatniego tchu życia.

Nazwisko Jego pozostanie zapisane złotemi literami w historji miasta.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski, Rada Miejska, Urzędnicy i Pracownicy Miejscy.

Chełmża, dnia 23 listopada 1934. 9091

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Lubicki Hurt Sp. z ogr. odpow. w Toruniu — zapisa-listopada 1934 zapisano: prokura Józefa Jerzaka wygasła, Brunonowi Pysznemu z Torunia udzielono prokury.

Toruń, dnia 14 listopada 1934.

1Zec. nr. 1568-9 **Sąd Grodzki.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie Jan Grochocki zam. w Kościerzynie rewiru I-go na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1-go grudnia 1934 roku o godz. 2-giej po południu odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się:

z 1 ubrania (ciemno bronzowe bez spodni), 1 ubrania (ciemnego, spodnie w paski), 1 motoru elektrycznego, 1 maszyny do falcowania skór, 150 p. kopyt szewskich, półtora ctr. tektury szewskiej, 15 skór brandzlowych, 3 bale skóry siodlarskiej, 1080 p. obcasów gum. (Westa), 360 p. obcasów gum. (Luna), 80 p. teksy szewskiej, 7 szt. faleder, 10 szt. skóry chromowej i 2 szt. skóry faleder ryb, oszacowanych na łączną sumę 3344,00 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ulicy Wodnej nr. 20.

(—) Grochocki, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie.

9092

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Lubicki Hurt Sp. z ogr. odpow. w Toruniu, dnia 14 no dnia 8 listopada 1934 — kierownikami spółki wybrano: Hermana Engla z Torunia, Łazienna 6, Roberta Kriehna z Torunia, Strumykowa 2.

Toruń, dnia 8 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1569-9.

Na mocy uchwały z dnia 16 stycznia 1934 r. została otwarta likwidacja przedsiębiorstwa wzgl. spółki pod firmą

Przemysł Tłuszczowy „COPRA"

Spółka z ograniczoną poręką w Toruniu

W myśl art. 268 kodeksu handlowego wzywam wszystkich wierzycieli tejże firmy do zgłoszenia swoich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Toruń, dnia 8 listopada 1934 r.

Chaskiel Mazur

likwidator firmy Przemysł Tłuszczowy „Copra" Spółka z ograniczoną poręką w Toruniu.

8704

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 10-ej sprzedawane będą w zabudowaniach Chełmińskiej Cegielni Parowej w Chełmnie przy ulicy Polnej 55 000 sztuk cegły palonej czerwonej za natychmiastową zapłatą w celu uregulowania należności podatkowych.

Cena wywoławcza wynosi 1750 złotych.

Urząd Skarbowy w Chełmnie

9095

Liczb. czyn. 3. K. 2-31 **9109**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gniewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gniew, tom. I. karta 24 na imię kierownika statku Juljusza Schwarzta w Gniewie zostanie w drodze egzekucji na wniosek Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tczewie oddział w Gniewie dnia 5 lutego 1935 o godz. 11 w południe wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 3.

Nieruchomość zapisana jest pod artykułem metrykuły 152 pod liczbą 249 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: Rola w polu przy Dybowie udział w niepodzielonych podwórzach i zabudowaniach, numer karty I, parcela 76, o powierzchni 0,09,70 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,84 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 350,— marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 sierpnia 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Gniew, dnia 15 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 listopada 1934 r. o godzinie 10-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej nr. 38: 1 samochód ciężarowy marki Chevrolet i 1 pianino koloru jasnego marki Buttur, oszacowane na łączną sumę 3200,— zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dobrzański M., komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

9107

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie Jan Grochocki zam. w Kościerzynie rewiru I-go na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1-go grudnia 1934 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się:

z 1 samochodu osobowego (Chrysler) i 1 samochodu osobowego (Chevrolet).

oszacowanych na łączną sumę 5200,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ul. 3 Maja przed gmachem Starostwa.

(—) Grochocki, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie.
9093

Sygnat. km. 1419-34 **9103**

OBWIESZCZENIE. O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III-go Franciszek Malak, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1934 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, ul. Zbożowy Rynek nr. 7, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Henryka Franka składających się z 12 worków koniczyny a 2 ctr. i poślad, oszacowanych na łączną sumę zł. 840,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1934 r.

(—) Malak, komornik.

Zlec. nr. 414-8

Sygnat.: 1725 i 1892-34 9094

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. III-go Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. 11. 1934 r. o godz. 10 w Chełmnie ul. Dworcowa odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Heliodora Święcickiego, składających się z 1 maszyny do pisania, 1 szafy ogniotrwałej, 1 bufetu restauracyjnego, 1 kasy rejestracyjnej, 1 kanapy, 5 stołów, 18 krzeseł, 1 repozytorjum z szufladami, stołu i szafków składowych i towaru kolonjalnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.225,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka reflektantów w biurze komornika.

Chełmno, dnia 23 listopada 1934 r.

(—) A. Bartosiński, komornik.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku rewiru I-go, ul. Sobieskiego 1, obwieszcza, że dnia 1 grudnia 1934 r. sprzedawać będzie w Helu pow. morski o godz. 15-tej w drodze przymusowej licytacji, następujące ruchomości: 1) 1 biurko dębowe, koloru ciemnego, 2) 1 stół okrągły dębowy, 3) 1 kanapa dębowa pociągnięta skórą, 4) 1 szafa biblioteczna dębowa, 5) 3 fotele dębowe, wyściełane, pociągnięte skórą, 6) 3 krzesła dębowe, wyściełane, 7) 1 dywan jasny w kwiaty, 8) 1 stolik do szachów, 9) 2 taborecики wyściełane, których łączna suma oszacowania przyjęta została na kwotę zł. 1490,—.

Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 21 listopada 1934 r.

9102 **(—) Treber, komornik sądowy.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru mający kancelarję w Grudziądzu ul. Groblowa nr. 33 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że 30 listopada 1934 r.

1) o godz. 9,30 przed poł. w Grudziądzu, ul. Szewska 2/4 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jerzego Vettera składających się z:

1 serwis porcelanowy 12 osobowy obiadowy, 1 serwis na 12 osób do kawy, 1 komplet firan na dwa okna, 1 komplet firan, 5 obrazów, 1 biurko dębowe, 1 zegar na biurko, 1 kanapa gobelinowa, 2 fotele gobelinowe, 1 bufet forniera dębowa, 1 kredens, 1 stół rozciągany, 1 maszyna do szycia Singer, 3-lampowy radjoaparat, 1 lampa mosiężna i 1 zegar regulator z szafką dębową — oszacowanych na łączną sumę zł. 1490,—.

2) o godz. 11.00 przed upoł. w Grudziądzu ul. Długa nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kazimierza Gisinga właśc. składu sprzętów kuchennych składających się z: wszelkich towarów sprzedawanych w składach sprzętów kuchennych, jak: rozmaite porcelany, fajanse, naczynia blaszane, emaljowane szklane i kamienne oraz rozmaite inne sprzęty kuchenne, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.152,95.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 9106

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I-go w Grudziądzu

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Młyn Łubicki T. z. o. p. w Toruniu zapisano dnia 8 listopada 1934: kierownikami spółki są obecnie Herman Engel, Toruń, Łazienna 6, Adolf Kittler, Toruń, Żeglarska 21.

Toruń, dnia 8 listopada 1934 r.

Zlec. nr. 1570-9 **Sąd Grodzki.**

Nr. akt.: III. 4221-34 9101

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów nr. 15 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1934 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Małe Tarpno karta 86 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2000,— zł. plus proc. i koszty przypadającej wierzycielowi Bankowi Związku Spółek Zarobkowych od dłużnika (czki) Stefanji i Aleksandra Hetmańskich i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 17 listopada 1934 r.

W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. III.

PRZETARG. Starostwo Morskie zwraca uwagę na przetarg na budowę pawilonów P. J. M. w Helu ogłoszony w Pom. Dzienniku Wojewódzkim. Termin przetargu upływa z dniem 3. 12. 1934 r. Ślepe kosztorysy są do nabycia w Starostwie w Wejherowie (pokój 26).

Wejherowo, dnia 22 listopada 1934 r. 9111

Zlec. nr. 902



Na ziemiach Pomorza

Linja okrętowa Orłowo-Palestyna i smętny los jej pierwszych pasażerów

Niezwykły pomysł oszusta — 41 żydków-emigrantów po 3-dniowej podróży morskiej dobiło do... Gdyni

Pan Chaim zdecydował stanąć frontem do morza. Zmuszały go do tego zresztą złe interesy w rodzinnem mieście Łodzi. Handel mu nie szedł. Brak kredytów nie pozwalał rozszerzyć przedsiębiorstwa, a pozatem ludzie jakoś nie mieli do niego zaufania.

Dlatego też pan Chaim zebrawszy wszystkie zaoszczędzone i pożyczone pieniądze, wsiadł do pociągu i wyjechał do Gdańska, gdzie słyszał, że można zrobić dobry interes.

PAN CHAIM ZOSTAJE ARMATOREM

Należało w czemś ulokować przywiezioną gotówkę. Firma spedytorska, firma węglowa, firma maklerska — wszystko to wymagało większego nakładu gotówki i ryzyka, którego pan Chaim organicznie nie znosił. Wówczas Chaim zdecydował zostać armatorem (właścicielem statku). Dowiedziawszy się, że można za grosze nabyć mały żaglowiec-motorowy **„Wandę“ o pojemności 41 ton**, udał się on do portu, gdzie oglądnął statek i po paru dniach uporczywego targowania się o cenę, do tego stopnia znudził poprzedniego jego właściciela, że ten za bezcen odstąpił mu „Wandę“.

LINJA ORŁOWO—PALESTYNA

Zrobiwszy się właścicielem statku, pan Chaim począł się zastanawiać nad najbardziej celowem jego wykorzystaniem. Po kilkudniowym namyśle zdecydował otworzyć... linję regularną Orłowo—Palestyna i służyć wielkiej idei zaludniania Ziemi Obiecanej przez swoich współwyznawców. Bodźcem do tego interesu była dlań „Linja Gdynia—Ameryka“, utrzymująca również komunikację morską dla emigrantów-Żydów na szlaku Konstanza—Haiffa—Jaffa.

Pan Chaim przeczytał, że w roku 1933 ss. „Polonja“ przewiózł 4300 pasażerów i obliczywszy jaką cyfrę wyniosło to w pieniądzach, aż uśmiechnął się z radości, uważając tylko, że „Polonja“ niepotrzebnie naraża siebie na duże wydatki, kiedy można zarobić wszystko znacznie tańszym kosztem.

„DYREKTOR“ LINJI SZUKA PASAŻERÓW

Pan Chaim na serjo zajął się emigracją do Palestyny. W kilka dni później szereg związków i stowarzyszeń żydowskich, rozsianych po całej Polsce, otrzymał zawiadomienia, że biuro pana Chaima w Gdańsku w hotelu „Centralnym“ wyrabia potrzebne papiery i przewozi emigrantów drogą morską do upragnionych brzegów Ziemi Obiecanej.

Zgłoszenia poczęły napływać ze wszystkich miast Polski.

Pan Chaim mógłby odrazu skompletować tylu pasażerów, ile na każdy rejs zabiera, siedem tysięcy ton przewożąca, „Polonja“, ale wiedział, że jego statek „Wanda“ posiada zaledwie 41 ton i zdecydował, że na otwarcie linji wystarczy i 41 pasażerów.

EMIGRANCI ZJEŻDŻAJĄ DO GDAŃSKA

Wybrawszy ze stosu zgłoszeń i podań czterdzieści jeden sztuk, tych, które wydały mu się najpoważniejsze, pan Chaim zaprosił emigrantów do Gdańska. Po kilku dniach w biurze „dyrektora linji“ zjawiło się 41 Żydków z kuferkami i tobołami, gotowych do wyruszenia natychmiast do brzegów Palestyny.

Pan Chaim pochwalił ich za pośpiech. Zainkasował od każdego z nich po kilkaset złotych na koszta wyrobienia dokumentów i koszta podróży i zaznaczył, że żadnych rabatów nie udziela.

Punkt zborny naznaczony został w dniu następnym w Orłowie Morskiem, które obrane zostało za port macierzysty dla nowej linji.

POŻEGNANIE BRZEGÓW POLSKICH

Istotnie nazajutrz rano 41 Żydków z pakunkami nadciągać poczęło do Orłowa pociągiem i autobusem. Na brzegu morza witał ich serdecznie pan Chaim, a w odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu kołysała się wątła sylwetka „Wandy“.

Pasażerowie w pierwszej chwili ze strachem i nieufnością siadali do małej szalupy, którą przewożono ich na statek, ale pan Chaim kpił z tchórzy i twierdził, że podróż do Palestyny jest już przecież zapłacona, a więc i tak jechać muszą.

Wspinanie się na statek również przeraziło emigrantów, poraz pierwszy oglądających morze, ale kapitan i marynarze wciągali ich z taką uprzejmością, że pierwsze onieśmielenie szybko minęło.

Gdy po załadowaniu 41-go pasażera szalupa powróciła do brzegu, na którym stał samotnie pan Chaim, ten kiwnął ręką i kapeluszem przesyłając statkowi serdeczne życzenia szczęśliwej podróży.

W DRODZE DO PALESTYNY

Po chwili mała „Wanda“ rozpiąwszy żagle, opuściła brzegi Orłowa, biorąc kurs na... Palestynę.

Ale lekki sztorm jesienny dawać się począł we znaki „szczurom lądowym“, opuszczającym na zawsze Polskę. Już pierwsze kiwania statku wywołały dorażne skutki, a im więcej oddalała się „Wanda“ od brzegów, tem silniejsze stawało się kołysanie i głośniejsze jęki pasażerów, kurczowo trzymających się burty. Tymczasem fale robiły się coraz większe. Sztorm przybierał na sile. Podróż przypominać zaczynała raczej rejs do Rygi niż do Palestyny.

Minął jeden dzień męki i choroby morskiej. Minął drugi i trzeci.

Wycieńczeni pasażerowie w żaden sposób doczekać się nie mogli upragnionego celu podróży.

U BRZEGÓW ZIEMI OBIECANEJ

Nagle na statku powstał radosny krzyk.

— „Palestyna! Palestyna!“ — wołali emigranci, pokazując ledwo majaczący szmat szarej ziemi. Mglisty poranek niczem się nie różnił od poranków nad Bałtykiem.

Z zadowolonej twarzy kapitana przebijała radość z osiągnięcia celu podróży. Pasażerowie rozpoczęli energiczne przygotowania do lądowania. Zapakowano tobołki. Przeglądano się w kieszonkowych lusterkach.

Tymczasem statek zbliżał się do brzegu. Coraz bliżej majaczyły potężne kontury dźwigów portowych. Widać już było poszczególne postacie wśród publiczności na brzegu.

Spojrzano przez jedyną, znajdującą się na statku lornetkę. Nie było najmniejszej wątpliwości, że statek zbliżał się do wymarzonego portu palestyńskiego.

Wreszcie „Wanda“ lekko przybiła do brzegu.

NIE JAFFA, LECZ... GDYNIA

Pierwszy z pasażerów, który wyskoczył na bruk przystani, skrzywił się na widok granatowego policjanta, zupełnie takiego samego, jak w Polsce.

Na twarzach podróżnych malowało się pewne rozczarowanie. Palestyna niczem nie różniła się od Polski. Nawet dworzec morski był taki sam, jak w Gdyni.

— „Panie kapitan! Jak sze nazywa ten port“ — spytał wreszcie jeden z emigrantów kapitana „Wandy“? Czy to jest Haiffa czy Jaffa? Kapitan spojrzał ze zdziwieniem i mruknął: „Co? Pan Gdyni nie poznał! Przecież to Gdynia!“

Głuchy jęk przerażenia wydostał się z piersi 41 emigrantów.

A więc po trzech dniach strasznej choroby morskiej, po wpłaceniu wszystkich swych oszczędności dyrektorowi linji przyjechali z Orłowa... do Gdyni.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA ŻYDOWSKIEGO P. W.

Nie mniej skonfudowani byli kapitan i załoga, wynajęci przez armatora „Wandy“ na trzydniową wycieczkę po morzu i zatoce gdańskiej dla rzekomego P. W. żydowskiego z Łodzi.

Obecnie policja szuka pana Chaima, którego nazwiska nie podajemy ze względu na śledztwo, a który zniknął bez śladu, zabrawszy pieniądze „emigrantów“ i nie zapłaciwszy załodze jej należności.

Ale przyjazd z Orłowa do Gdyni jest doskonałą nauczką dla niedoszłych mieszkańców Palestyny, którzy nielegalnie usiłowali przekroczyć granicę, wiedząc doskonale, że oszukują władze.

Gdyby w Orłowie nie oświadczyli organom kontrolnym, że są **zwykłą wycieczką żydowskiego P. W., zwiedzającego wybrzeże polskie,** dowiedzieli by się niechybnie, że statek „Wanda“ nie nadaje się do podróży przez oceany i, że „dyrektor linji“ najbezczelniej ich nabrał.

Chcąc oszukać władze, sami zostali oszukani i kto wie, czy za ich oszczędności nie wyjechał do Palestyny sam, poszukiwany przez policję, „Dyrektor linji Orłowo—Palestyna“.

Ponury „bohater“ yachtu „Przygoda“ chce się żenić!

Oblubienicą dożywotniego skazańca ma być matka jego nieślubnego dziecka

Adam **Żak,** głośny z procesu o zabójstwo śp. Zygmunta Turzyńskiego z Poznania, właściciela **yachtu „Przygoda“,** skazany — jak o tem obszernie donosiliśmy — przez Sąd Okręgowy w Gdyni na karę **dożywotniego więzienia,** wniósł do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu prośbę o **zezwolenie na zawarcie ślubu z niejaką Zofją Matysiakówną z Zamościa, z którą ma nieślubne dziecko.** Prośbę swą motywuje tem, że chce dziecku swemu dać nazwisko, a po odcierpieniu kary(!) chce się zająć jego wychowaniem. Jak wiadomo, prokurator domagał się w stosunku do Żaka kary śmierci.

Sprawa jest obecnie w apelacji. Proces odwoławczy miał się odbyć w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu w dniu 23 listopada, jednakże termin ten został uchylony do czasu nadejścia z Prezydjum Policji w Berlinie zdjęć fotograficznych zwłok i resztek ubrania po śp. Turzyńskim oraz protokółu sekcji zwłok, który znajdować się ma w prokuraturze Sądu Okr. w Elblągu, bowiem zwłoki śp. Turzyńskiego morze wyrzuciło w miejscowości Kahlberg, t. j. w obwodzie tego sądu.

Nowy termin rozprawy apelacyjnej, do której wezwani zostaną rodzice tragicznie zmarłego, wyznaczony zosta nie prawdopodobnie w **pierwszych dniach grudnia.**

Smierć oficera duńskiego w Gdyni

Onegdaj na pokładzie statku duńskiego „Sonja“, stojącego przy nabrzeżu szwedzkiem w porcie gdyńskim, wydarzył się wypadek nagłej śmierci jednego z oficerów.

O godz. 4-ej w nocy I-szy mechanik statku **Alfred Christiansen** zasłabł nagle i upadł na podłogę. Marynarze, którzy pośpieszyli mu z pomocą, stwierdzili, że nieszczęśliwy oficer nie daje znaków życia.

Po chwili przybyło natychmiast zaalarmowane pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Alfred Christians liczył 51 lat.

Zwłoki zmarłego oficera przewiezione zostaną do Kopenhagi na pokładzie tegoż statku.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.